

W pełni popieramy idee Międzynarodowego Roku Oświaty

Szeroki program popularyzacji wiedzy w Polsce

Ogłoszenie przez Organizację Narodów Zjednoczonych Międzynarodowego Roku Oświaty spotkało się w naszym kraju z szerokim zainteresowaniem i pełnym poparciem. Powszechne zrozumienie wywołują w Polsce dążenia, aby oświata na całym świecie służyła lepszemu zrozumieniu między narodami i umacnianiu pokoju, aby współpracę różnych państw i organizacji międzynarodowych kierować ku zapewnieniu powszechnego dostępu do oświaty.

Powołany przez Prezesa Rady Ministrów — Krajowy Komitet Obchodów Międzynarodowego Roku Oświaty podjął na ostatnim plenarnym posiedzeniu uchwałę, która szeroko określa program działania i popularyzacji wielkiego dorobku oświaty w naszym kraju.

Rozwój systemu oświatowego w Polsce Ludowej zbiega się z tendencjami wyrażonymi przez UNESCO w programie Międzynarodowego Roku Oświaty. Rewolucja naukowo-techniczna, którą przeżywa nasz kraj i nowe zadania gospodarcze stawiają coraz większe wymagania przed całym systemem oświatowym. Głównym zadaniem stojącym przed każdą szkołą i każdym nauczycielem jest podnoszenie poziomu i jakości pracy dydaktycznej — wychowawczej oraz dalsze integrowanie oświaty z życiem całego społeczeństwa.

Polepszaniu wyników pracy szkół sprzyjają coraz wyższe kwalifikacje kadr nauczycielskich i prace podjęte nad za-

pewnieniem wszystkim nauczycielom wykształcenia wyższego. Realizacji tych zadań służy również modernizacja programów i podręczników szkolnych oraz stałe doskonalenie pomocy naukowych.

Międzynarodowy Rok Oświaty — jak należy przypuszczać — przyczyni się do przyspieszenia prac nad jednolitym planem badań pedagogicznych w skali całego kraju. Prace te będą rozwijane w powiązaniu z badaniami prowadzonymi w innych krajach i dorobkiem nauki światowej. Coraz szerzej rozwijają się studia dla pracujących, studia podyplomowe oraz instytucje doskonalenia kadr z wyższym wykształceniem zawodowym. Na ten właśnie element stałego kształcenia się i podnoszenia kwalifikacji zwracana jest z okazji roku oświatowego szczególna uwaga.

Poświęcimy również wiele uwagi pracom nad jednolitym systemem wychowania młodego pokolenia. Zwiększone zostaną wysiłki zmierzające do skoordynowania działalności wszystkich zainteresowanych resortów i organizacji w celu wzmocnienia oddziaływania wychowawczego na dzieci i młodzież oraz rozszerzenia opieki nad zdrowiem psychicznym i rozwojem fizycznym uczniów. Popierane będą wszelkie poczynania zmierzające do zacieśnienia współdziałania szkół, rodziców organizacji młodzieżowych i placówek wychowania pozaszkolnego. Z okazji roku oświatowego zorganizowane zostaną w Warszawie międzynarodowe sympozjum naukowe na temat „Wychowawczej funk-

cji rodziny w świecie współczesnym”.

Wiele miejsca poświęcimy sprawom dalszego rozwoju edukacji narodowej, osiągnięciom praktyki oświatowej, wynikom badawczym, publikacjom itp., które stanowią będą cenny nasz wkład do międzynarodowego roku oświaty. (PAP)

Obrady techników budownictwa

Ponad 250 delegatów półtora tysięcznego Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w Poznaniu, obradowało wczoraj na walnym zgromadzeniu nad sprawozdaniem ustępujących władz oddziału i zadaniami na okres nowej kadencji w latach 1970—1971.

Przewodniczył obradom prof. R. Kozak z Politechniki Poznańskiej. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił przewodniczący ustępującego Zarządu Oddziału — inż. J. Matyszewski. W obradach udział

Zmiana stanowiska Bonn wobec diecezji polskich?

Diennik „Die Welt” zamieszcza informację o pobytku zachodniemieckiego ministra komunikacji i łączności, Georga Lebera w Rzymie i o jego rozmowach w Watykanie, podając — z powołaniem się na ministra Lebera — m. in.:

„Rząd Brandta/Scheela w przeciwieństwie do poprzednich rządów federalnych nie będzie występował wobec Watykanu o bezwarunkowe zachowanie granic diecezji na terenach po drugiej stronie Odry i Nysy... Leber określił konkordat zawarty z Rzeszą w roku 1933, na przykładzie tego faktu, jako nieaktualny”.

„Die Welt” relacjonuje dalej:

„Leber przypomniał w związku z tym z wyjątkiem Watykanu, aby nie uprzedzać postanowień o charakterze politycznym, lecz działać w drugiej kolejności na bazie porozumień międzynarodowych. Jeśli Watykan uwzględniłby żądania Polski zmiany swojej postawy — oświadczył Leber w odpowiedzi na postawione pytanie — wówczas rząd federalny przyjmie to do wiadomości”.

Minister Leber stwierdził następnie, że „nie tylko Polski kler, ale również wpływowe koła Watykanu wywierają nacisk na papieża, aby mianował zwyczajnych biskupów i włączył byle niemieckie biskupstwa na wschodzie oficjalnie w ramy polskiej administracji kościelnej i tym samym uznał granicę na Odrze i Nysie.

W końcowej części relacji „Die Welt” stwierdza m. in.: „To czy konkordat zawarty z Rzeszą w roku 1933 może być realizowany jeszcze obecnie, jest zdaniem Lebera bardzo wątpliwe. Leber określił konkordat jako zdezaktualizowany”.

W Iraku

Zakończenie sporu Kurdów z Arabami

Oficjalna iracka agencja prasowa podała w środę, że zostało osiągnięte porozumienie między rządem irackim a Kurdami, regulujące problem tej mniejszości narodowej w Iraku.

Wiceprzewodniczący Irackiej Rady Rewolucyjnej Saddam Husein Al-Takriti oświadczył, że porozumienie, które zostało osiągnięte nie jest tymczasowym zawieszeniem broni jak to było w przeszłości, lecz stanowi „całkowite, poważne polityczne i konstytucyjne rozwiązanie problemu, które po wsze czasy zapewni panowanie braterskich stosunków między Arabami a Kurdami”. Osiągnięcie porozumienia było możliwe dzięki wysiłkom postępowych elementów w Iraku, partii BAAS oraz demokratycznej partii Kurdystanu.

Oświadczenie swoje Takriti złożył po powrocie z podróży do Kurdystanu. (PAP)

W Zakopanem

Przegląd filmów o sztuce

Ponad 350 gości z całego kraju — reprezentujących środowiska artystyczne, filmowe, naukowe, muzealne i pedagogiczne, zjechało do Zakopanego na III Przegląd Filmów o Sztuce.

— W czasie przeglądu, który trwać będzie 4 dni zostanie dokonana konfrontacja filmów polskich twórców z dziełami zagranicznymi nadesłanymi z Belgii, CSRS, Francji, Jugosławii i ZSRR. (PAP)

Celem: selektywny i intensywny rozwój kraju

Analiza założeń przyszłego planu pięcioletniego

W czwartek odbyła się w Warszawie narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego. Omawiano podstawowe założenia przyszłego planu 5-letniego. Uczestniczący w naradzie, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Janusz Anuszewski przedstawił niektóre problemy wiążące się z ostatnią fazą przygotowania projektu planu na lata 1971—1975.

Do Komisji Planowania napłynęły już projekty planów resortowych i propozycje przedsięwzięć wojewódzkich rad narodowych. Przekazanie tych dokumentów poprzedziła gruntowna, gospodarska dyskusja w zakładach pracy. Ten okres oddolnego tworzenia projektu planu był systematycznie śledzony przez centralny organ planowania. Informacje, które napłynęły, są przetwarzane przez centrum obliczeniowe.

Z pierwszych podsumowań — poinformował min. Anuszewski — widać już, jak kształtują się propozycje rozwoju poszczególnych jednostek planu gospodarczego. W projektach planu szeroko uwzględniono zasady selektywnego i intensywnego rozwoju, lecz nie wszystkie ich elementy w sposób jednakowy. Resorty i rady narodowe prawidłowo na ogół określiły przewidywany wzrost produkcji, wydajności pracy i udziału wydajności w przyroście produkcji. Mimo niezłych na ogół relacji, nie wykorzystano wszystkich źródeł wzrostu wydajności pracy.

Plany sporządzone oddolnie nie uwzględniają często w dostatecznym stopniu realnych możliwości dostaw surowców i materiałów. Gdyby przyjąć propozycje twórców projektów planu trzeba byłoby także powiększyć pulę nakładów inwestycyjnych na najbliższą 5-latkę, która nie może przecież przekroczyć 1.260 mld zł. Nie ma także możliwości powiększenia zakupów maszyn i urządzeń, które byłoby niezbędne przy rozszerzonym inwestowaniu. Chodzi więc o doprowadzenie do świadomości każdego kolektywu sporządzającego plan realiów sytuacji gospodarczej. Plan nie może być zmieniony drogą administracyjną aby nie zaprzepaścić idei inicjatywy oddolnej. Tylko rzeczowa argumentacja pozwoli osiągnąć założone cele. PAP

Nowe podręczniki nauk politycznych

W najbliższym czasie wydawnictwo „Książka i Wiedza” odda do druku podręcznik podstaw nauk politycznych dla kierunków matematyczno-przyrodniczych i technicznych szkół wyższych. Podręcznik ten opracowany został przez zespół znanych naukowców pod kierunkiem prof. Adama Łopatki. Prawdopodobnie książka ta zostanie przekazana studentom jeszcze w tym roku.

Równocześnie przygotowują się przez zespół autorów, pod kierownictwem prof. Mariana Żychowskiego, podręczniki podstaw nauk politycznych dla kierunków humanistycznych. Będzie on wydany również nakładem „KIWi”.

Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zobowiązało także inne ośrodki uczelniane do opracowania skryptów i podręczników z podstaw nauk politycznych oraz wyborów materiałów i dokumetów dla potrzeb studentów. M. in. przygotowywany jest wybór materiałów i dokumentów przez Instytut Nauk Politycznych UJ i Uniwersytetu Wrocławskiego, a także przez AGH w Krakowie. W Uniwersytecie Jagiellońskim przygotowuje się ponadto skrypty do prowadzenia ćwiczeń z podstaw nauk politycznych. (PAP)

Z prac komisji sejmowych

Sejmowa Komisja Oświaty i Nauki, rozpatrzyła problemy nauki, podstaw nauk politycznych w szkołach wyższych i wychowania obywatelskiego w szkolnictwie ogólnokształcącym i zawodowym. W posiedzeniu uczestniczyli ministrowie oświaty i szkolnictwa wyższego — Henryk Jablonski. Realizacja założeń programowych w zakresie wychowania obywatelskiego — jak zostało stwierdzone — kształtuje się na różnym poziomie w zależności od nauczycieli, szkół i środowisk. Coraz szerzej wykorzystywane są do tego celu środki masowego przekazu, a zwłaszcza prasa. (PAP)

Rezolucja Fulbrighta

Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych Fulbright przedłożył w środę projekt rezolucji, zakazujący użycia amerykańskich sił zbrojnych w wojennych operacjach na lądzie i powietrzu w Laosie, bez zezwolenia Kongresu.

Oświadczył on, iż senat nie powinien milczeć w chwili, kiedy prezydent wykorzystuje siły zbrojne Stanów Zjednoczonych w niewypowiedzianej i tajnej wojnie w Laosie. (PAP)

Nowe zadania studenckich kół naukowych

23 bm. rozpocznie się w Warszawie III Ogólnopolski Zjazd Studenckich Kół Naukowych. O problemach związanych ze studenckim ruchem naukowym i czekających go w najbliższej przyszłości zadaniach poinformowano na konferencji prasowej, zorganizowanej w czwartek w Warszawie przez RN ZSP.

Już 23 tys. studentów pracuje w prawie 800 kołach naukowych istniejących w szkołach

Bundeswehra stosuje gazy trujące

Mała ampułka z gazem trującym, znaleziona przez 12-letniego chłopca na placu ćwiczeń Bundeswehry, zaniepokoiła ludność miasta Hildesheim w Dolnej Saksonii, budząc uzasadnione podejrzenie, że armia zachodniemiecka przygotowuje się na ewentualność stosowania tego środka walki. Ampułka zawierająca bezbarwną ciecz opatrzoną była napisem „Tabun-Sarin typ 7/67” i została znaleziona w dniu zakończenia ćwiczeń jednostek Bundeswehry na terenie, gdzie się one odbywały. Szczegółowy wydział podaje w ostatnim numerze z dnia 12 bm. wydany w Essen tygodnik Komunistycznej Partii Niemiec „Unsere Zeit”, informując, iż „Tabun” i „Sarin” — to nazwy wynalezione przez chemików niemieckich, na krótko przed wybuchem drugiej wojny światowej, gazów o niesłychanie silnych właściwościach trujących. Obydwa te gazy wywołują porażenie systemu nerwowego i z uwagi na te zabójcze właściwości stanowią stały element wyposażenia jednego z specjalnych oddziałów amerykańskiej, stacjonującej w Europie. (PAP)

wyższych. W ciągu ostatnich 5 lat liczba kół zwiększyła się więcej prawie dwukrotnie. Wzrosła też aktywność pracy kół naukowych, zwłaszcza w uczelniach rolniczych, ekonomicznych oraz w uniwersytetach i WSP. Niezmiernie cenną inicjatywą było powołanie rady głównej kół naukowych, który to organ ma na celu koordynowanie współpracy między wszystkimi instytucjami zainteresowanymi dalszym rozwojem studenckiego ruchu naukowego.

W wyniku dobrej organizacji pracy kół i właściwej opieki ze strony uczelni — koła naukowe wykonywały już wiele prac badawczych, bardzo potrzebnych instytucjom regionalnym i zakładom pracy. ZSP postuluje, aby w przyszłości studencki ruch naukowy włączył się do realizacji programu współpracy szkół wyższych z przemysłem, koła naukowe są w stanie wykonać także część prac badawczych, które prowadzą pracownicy naukowcy na rzecz przemysłu. Dowodem tego konkretnie rezultaty dotychczasowej działalności kół naukowych.

ZSP proponuje również, by ze względu na to, że koła naukowe są pierwszym niezwykle ważnym elementem kształcenia kadr naukowych — studenci otrzymujący stypendia naukowe byli jednocześnie członkami tych kół. Przyjmowanie na asystenckie studia przygotowawcze absolwentów nie biorących uprzednio udziału w studenckim ruchu naukowym mija się z celem, bowiem tacy kandydaci na przyszłych pracowników naukowych nie umieją pracować w zespołach i nie mają żadnego doświadczenia w pracy naukowej. (PAP)

Zenon Suchański

Zenon Suchański — towarzysz i człowiek głęboko zaangażowany w życie ideowo-polityczne wielkiego polskiego nauczyciela.

Nagła śmierć wyrwała Go z naszego grona podczas pełnienia obowiązków służbowych. Rozstaliśmy się z nim w poniedziałek, po posiedzeniu Sekretariatu Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, któremu jak zwykle przewodniczył wnikliwie rozpatrując każdą sprawę.

Zegnając się z nami, przedstawił nam swoje plany na najbliższy tydzień, wydawał polecenia, i udzielał rad. Najbliższe z nim spotkanie miało nastąpić w dniu dzisiejszym, po Jego powrocie ze stolicy. Niestety, w dniu tym towarzyszyć Mu będziemy już tylko w Jego ostatniej drodze. Trudno pogodzić się z myślą, że zabraknie Go w naszych szeregach: działaczy partyjnych, związkowych i oświatowych.

Jego zgon stanowi bolesny cios dla grona licznych przyjaciół, najbliższych współpracowników, członków wojewódzkiej organizacji partyjnej i związkowej oraz wyborców.

Każdy, kto Go poznał, pozostawał pod urokiem Jego osobowości. Był skromny i bezpośredni, zawsze pełen życzliwości dla codziennych ludzkich spraw. Cechowała Go niezwykła operatywność, bezkompromisowa ideowość i głębokie społeczne zaangażowanie.

Towarzysz Zenon Suchański urodził się dnia 14 czerwca 1913 r. we Władysławowie powiatu tureckiego w rodzinie chłopskiej. Seminarium Nauczycielskie ukończył w Rawiczu, a następnie podjął studia w Instytucie Pedagogicznym w Stanisławowie.

Pracę zawodową rozpoczął w 1935 r. na Polesiu, łącząc ją z działalnością społeczną w Związku Nauczycielstwa Polskiego. W okresie okupacji pracował jako nauczyciel w obwodzie stanisławowskim, biorąc czynny udział w pracach Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Po wyzwoleniu został skierowany przez Pełnomocnika PKWN do Żłyna, na stanowisko kierownika szkoły pod

stawowej. Jednocześnie aktywnie uczestniczył w odbudowie i rozwoju życia społecznego i politycznego, jako radny, wiceprezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego, członek Komitetu Powiatowego ZPPR w Żłynie i Komitetu Wojewódzkiego ZPPR w Bydgoszczy.

Od chwili przybycia do Poznania podjął obok pracy nauczycielskiej liczne obowiązki społeczne i polityczne. Jako prezes Zarządu Oddziału Miejskiego, a następnie wiceprezes i prezes Zarządu Okręgu ZNP, był współinicjatorem ruchu postępu pedagogicznego. Był członkiem Komisji Nauki i Oświaty KW ZPPR w Poznaniu, brał czynny udział w kształtowaniu polityki oświatowej Partii.

Jako radny WRN nie szczędził wysiłku nad poprawą warunków pracy i życia wielkopolskich nauczycieli. Był członkiem Prezydium WKZZ i reprezentował tam nie tylko związkowy ruch nauczycielski, ale także całą wielkopolską organizację związkową. W Prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego czynnie uczestniczył w wyznaczaniu ogólnokrajowych zadań Związkowi.

Jego nieustraszoną działalność i społeczne zaangażowanie w budownictwo socjalizmu, znalazły wyraz w przyznaniu Mu wysokich odznaczeń państwowych i innych wyróżnień. Między innymi został odznaczony: Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP, Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i wieloma innymi.

Pełna poświęcenia gotowość służenia Polsce Ludowej pozostała na zawsze w naszej pamięci. Odchodząc w pełni sił twórczych, pozostawił nam pogrążonych w głębokim smutku i żalu.

Odśpiewajmy nad szlachetnym człowiekiem, towarzyszem i przyjacielem. Pamięć o Nim pozostanie zawsze wśród nas.

WSPÓŁTOWARZYSZE

Edward Statkiewicz

We wtorek, 10 marca 1970 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach znakomity i genialny polski skrzypek-wirtuoz Edward Statkiewicz — docent i Kierownik Katedry Instrumentów Smyczkowych Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, laureat Międzynarodowych Konkursów Skrzypcowych w Genewie, Berlinie, Paryżu i Poznaniu, były Prezes Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego.

Edward Statkiewicz urodził się 15 stycznia 1921 r. w Kamieńcu Południowym. Wyższe studia muzyczne ukończył w 1939 r. w Konserwatorium Muzycznym im. Karola Szymanowskiego we Lwowie.

Działalność Edwarda Statkiewicza zaznaczyła się wybitnymi osiągnięciami artystycznymi. Wysoce poziom polskiej wiolinistyki reprezentował na estradach koncertowych całego kraju oraz poza

jego granicami m. in. w NRD, RFN, na Węgrzech, w Czechosłowacji, Rumunii, Norwegii, Francji i Chinach.

Jako wybitny pedagog prowadził klasy skrzypiec w PWSM w Gdańsku i Wrocławiu. Na stanowisku docenta poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej powołany został w r. 1959. Edward Statkiewiczowi zawdzięcza swe wykształcenie liczna kadra wartościowych skrzypków młodego pokolenia.

Niezwykłe bogata działalność Edwarda Statkiewicza uzupełniają liczne archiwalne nagrania dla Polskiego Radia, a także edytorskie opracowania wielu dzieł skrzypcowych m. in. K. Lipińskiego, L. Różyckiego, C. Bohma, E. Elgara i innych.

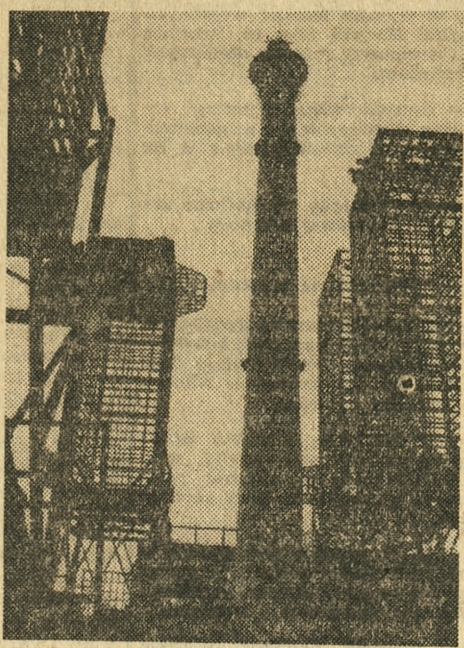
Jako Kierownik Katedry Instrumentów Smyczkowych prowadził stałe badania nad techniką wykonawczą wielkich skrzypków minioj epoki, a także współczesnych.

Dziś w serwisie informacyjnym opracował Olgierd Białewicz

Głogowska huta

Po wielomiesięcznej dyskusji z udziałem placówek naukowo-badawczych powstała ostateczna wersja planu budowy, rozwoju i produkcji Huty „Głogów” na lata 1971-75. Zasadniczym kierunkiem działalności huty będzie intensywna realizacja zamierzeń inwestycyjnych. Nakłady wyniosą 5 miliardów zł., z czego 4,4 przypadnie na inwestycje produkcyjne. W ramach tych wydatków zakończony zostanie pierwszy etap budowy i rozpoczęty w 1972 roku – drugi. Etapowe uruchamianie nowych zdolności produkcyjnych i zobowiązania budowniczych huty wskazują, że produkcja przebiegać będzie stałe tendencje wzrostowe. Plan pięcioletni charakteryzuje się wysoką efektywnością ekonomiczną. Wyraża się on stałym wzrostem produkcji. Wpływ na przyszłe wyniki ma tu wysoka efektywność prowadzonych inwestycji produkcyjnych. Rozbudowa huty zaliczona jest do pierwszej klasy wznoszonych obiektów. Na zdjęciu: budowa wydziału metalurgicznego.

CAF — Gaważkiewicz



NASZE ROZMOWY

Zanim „Głos” trafi do kiosku

Pracę rozpoczynają przed czwartą rano. O czwartej odbierają z drukarni gazety, jeszcze pachnące farbą. Potem szybko rozdzielają na poszczególne trasy i punkty. Przed piątą sprząda punktu ekspedycyjnego wyjeżdżają pierwsze wozy. Na dworcach, w ruchliwszych punktach miasta, ludzie już czekają na swój dziennik, na codzienną porcję wiadomości. Tak trwa już od lat. Niemal od zarania istnienia „GŁOSU”, jeśli odliczyć okres pierwszych dni, kiedy to ani rozdzielczość, ani kolportaż nie były jeszcze w pełni zorganizowane. Najdłużej w ekspedycji „Ruch” – Oddział Rejonowy Poznań-Wschód pracuje Tadeusz Gońet. Już 22 lata. Nie pamięta pierwszych dni „GŁOSU”, który liczy sobie już lat 25, ale spora liczba egzemplarzy naszego pisma przeszła już przez jego ręce.

— Jak wyglądała praca rozdzielcy i roznosiela gazet 22 lata temu?

— Inaczej, niż dzisiaj. Gdy zaczynałem pracę, miałem do pomocy kilku młodych chłop-



Tadeusz Gońet: „... Zaczęłem w ekspedycji, przy rozdzielaniu gazet, i tak już zostało...”

Fot. — H. Kamza

ców. Rozdzielaliśmy gazety według tytułów lub punktów odbioru, potem brali przed siebie na rower stos tak wielki, że zza niego nie widzieli świata i pedałując zawzięcie pędzili tam, gdzie już na nich czekano. Tylko raz po raz wychylali głowę zza gazetowej zasłony, by sprawdzić, czy nie popadną w kolizję z innym pojazdem lub przepisanymi ruchami. Żaden z nich nie został u nas. Spotkać ich można na różnych stanowiskach. Teraz rozwijamy wszystko samochem, a przy rozdzielaniu gazet w większości pracują kobiety.

— Co pana skłoniło do podjęcia tej pracy?

— Zdecydowali koledzy. Moje hobby to muzyka, lecz ani okres okupacji, ani trudne lata powojenne nie sprzyjały nauce w tym kierunku. Zaczęłem więc pracę w ekspedycji przy rozdzielaniu gazet. I tak już zostało. Zmieniły się tylko warunki pracy i stosunek odbiorcy do nas.

— Jakie trudności napotykał w swej pracy?

— Obowiązuje nas tempo i ścisłe przestrzeganie harmonogramu. Nieraz otrzymujemy od rannego milośnika gazet pełen wyrzutów telefon — dla

czego w jego kiosku nie ma jeszcze jego gazety? Przecież jest już godzina 6. Nieraz nie szczędzą nam nawet wymysłów. Przemilczamy je. Ostatecznie jesteśmy od tego, by rozdzielać na poszczególne punkty i dostarczać do nich gazety stosownie do potrzeb odbiorców. Trudność szczególnie — to opóźnienia prasy warszawskiej, gdy jakiś pociąg utknie w zaspie... lub za daleko z naszymi gazetami zajadzie...

— Wspomniał Pan o zmianie stosunku odbiorców do gazet. Jakich on zatem jest — z waszego punktu widzenia?

— Kiedyś trzeba było przekonywać kioskarkę, by wzięła w komis takie czy inne pismo. Teraz jest odwrotnie. Niech pani spróbuję gdzieś założyć sobie nową teczkę — od razu powstanie krzyk, że tych a tych tytułów jest zbyt mało. Dotyczy to również „GŁOSU”. W wielu kioskach poza godzinami rannymi nie można go dostać. Chyba, że deszcz pada i ludziom nie chce się wyjść z domu. Zwrotów nie mamy. Tylko w wyjątkowych okolicznościach.

— Wspomniał pan „GŁOS”. Ile egzemplarzy przeszło już przez pana ręce?

— Przez całe 22 lata? Liczby astronomiczne. Przeciętnie rozprowadzamy dziennie w naszym rejonie 31 tys. „GŁOSÓW”. Proszę to pomnożyć przez liczbę dni i lat.

— Istotnie liczba astronomiczna. Ile punktów obsługuje?

— 8 tras, 198 punktów. W tym 38 „pilnej obsługi”. Takich, jak na przykład dworzec. Tu poznańskie gazety muszą dotrzeć już koło 5 rano. Resztę dowozi się później.

— Czego panu życzyć?

— Dalszej pracy w zgranym zespole. By rozdzielanie gazet odbywało się jeszcze sprawniej, niż dotychczas. Choć i teraz nasi pracownicy dwoją się i troją...

Rozmawiała:

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Najważniejsze: więź ze środowiskiem

Wychodząc naprzeciw potrzebom kulturalnym gminne spółdzielnie od kilku lat organizują kluby „Rolnika”. Kluby powinny być ośrodkami życia kulturalnego, służyć zaspokajaniu potrzeb kulturalnych, oświatowych i towarzyskich, rozbudzeniu i kształtowaniu zainteresowań młodzieży i pomagać jej w pożytecznym wykorzystaniu wolnego czasu. Klub to miejsce wymiany wzajemnych doświadczeń w zakresie racjonalnego gospodarowania zespołowego szkolenia, w tym przede wszystkim rolniczego.

Spółdzielnia realizuje przez klub kilka swych stałych zadań: tworzy miejsce do organizowania działalności kulturalno-oświatowej dla członków, pracowników i środowiska oraz bazę do prowadzenia kursów, pokazów, wystaw, reklam nowych artykułów itp.; stwarza nową więź ze środowiskiem.

Takie są teoretyczne założenia. Stopień ich realizacji zależy od konkretnych warunków, w jakich

pracuje klub. Warunki te można podzielić na materialne i psychiczne, że tak je nazwę. Zaczęć od tych drugich. Warto przypomnieć, że kluby powstały i powstają w określonej sytuacji i na określone zapotrzebowanie środowiska, a szczególnie ZMW. I właśnie klimat panujący wśród młodzieży jest jednym ze wspomnianych warunków. Od tego, jakie cele i zamierzenia postawi sobie młodzież, zależy kierunek działalności klubu. Instytucja klubu jest nowa. Nie ma tradycji, model dopiero rodzi się i od młodzieży przede wszystkim zależy, czy będzie dla niej przydatny.

W większości klubów powstały na wniosek młodzieży lub jako realizacja postulatów mieszkańców. Prawie wszystkie są traktowane przez środowisko jako dary spółdzielni. Raczej rzadko środowisko poczuwa się do obowiązku świadczenia czynami społecznymi na rzecz i potrzeby klubu.

Nie obserwujemy chęci angażowania się mieszkańców w troskę o te placówki. Niedobrze, że ZMW tylko w małym stopniu wy-

HASKO: KLUBY

korzysta je w sensie wychowawczym. W rezultacie młodzież nadal nie wie, co chciałaby w nich robić. Wymienia wiele możliwości, ale najczęściej wieczory rozrywkowe i taneczne. Okazuje się, więc że nie można zostawić ich samym sobie. Bezpośrednie zaangażowanie starszych jest potrzebne nadal i wtedy właśnie kluby ożywają swą działalnością.

Reasumując można ustalić kilka podstawowych warunków niezbędnych dla prawidłowej działalności klubu. W moim mniemaniu są nimi: odpowiedni lokal, prawidłowe wyposażenie z uwzględnieniem nowoczesnego sprzętu, dobrze przygotowany do pracy gospodarz klubu, rada społeczna składająca się z aktywnych członków, realizowanie opracowanego programu działania, zapewnienie środków finansowych i mądry instruktaż ze strony organizacji gospodarczych i instytucji kulturalnych.

WANDA KOWALIŃSKA
Wągrowiec

16 marca 1968 r. po długich staraniach otwarto we wsi Klub Młodzieży Rolnika. Naszym zasadniczym celem, stało się przede wszystkim

ściągnięcie do Klubu młodzieży, zainteresowanie jej przez odczyty, prelekcje, pogadanki, filmy, spotkania autorskie, najważniejszymi problemami politycznymi, społecznymi i kulturalnymi. I można powiedzieć, że w dużym stopniu udało się to chociaż w początkowym okresie działalności Klubu Młodzieży Rolnika część młodzieży odnosiła się do naszej działalności raczej niechętnie.

Jak ożywić zainteresowania młodych

Prawdą jest, że w dalszym ciągu rzeczą najważniejszą dla niej jest film, jednak uważać można, że na wszystkie spotkania, prelekcje itp. przychodzi ona coraz liczniej i co ważniejsze, chętnie podejmuje dyskusje na poruszane przez prelegentów tematy. Znajac środowisko wiejskie, które odrzuca wszystko to co jest dla

niego mało zrozumiałe, nie prosić o wyjaśnienie, wydarzeń, faktów czy pojęć muszę stwierdzić, że doprowadzenie młodych do ożywienia zainteresowań do takiego wyrobienia i umiejętności dyskusyjnego jest bardzo dużym krokiem naprzód.

MARTA ZIEMIŃSKA
Miłkowo (pow. Czarnków)

Nie handel lecz upowszechnianie kultury

Domy kultury, świetlice i kluby często wyposażone są w kosztowne telewizory, adaptory, aparaty radiowe, mikrofony, prasę i książki. Te warunki stwarzają podstawę do intensywnego upowszechniania kultury. Ale tak nie jest. Przeważnie kluby są zamknięte i strasznie nudne.

Ministerstwo Kultury i Sztuki wystąpiło ostatnio z planem intensyfikacji działalności klubów wiejskich. Na pewno znacznie się coś zmieni i kluby znowu się ożywią. Wiele instytucji, dokłada starań w celu uzyskania pozytywnych wyników w upowszechnianiu kultury. Wychować i zbliżyć obywatela do tego, co dotychczas było dla niego obce, trudne do zrozumienia, dać warunki i odpowiednie przygotowanie. Cel aż nadto wyraźny. Trzy lata temu Związek Teatrów Amatorskich przy współudziale m. in. Ministerstwa Kultury i Sztuki, ogłosił konkurs, pod hasłem — „Bliżej teatru”. Konkurs miał na celu popularyzację teatru oraz upowszechnienie kultury teatralnej ze szczególnym uwzględnieniem środowisk wiejskich i małych miast. Uczestnicy konkursu mieli m. in. korzystać z przedstawień Teatru

Telewizji i Teatru Polskiego Radia, w połączeniu z prelekcją i dyskusją. Mieliby spotykać się z aktorami itp. Na laureatów konkursu czekały wysokie nagrody pieniężne i rzeczowe.

Konkurs ten nie odegrał wielkiej roli, nie spełnił pokładanych w nim nadziei.

Wszystko wydaje się zależne od pracy i postawy aktywnego klubowego. Ludzie odpowiedzialni za pracę klubów muszą swoim autorytetem i działalnością wypracować sobie zaufanie. Nieraz trzeba do tej pracy zaprosić wypróbowanych działaczy społecznych. Nie wystarczy utyskiwania na brak pieniędzy, na brak zagospodarowania klubu czy świetlicy. Swoimi własnymi środkami i wkładem pracy, można wiele zrobić. Trzeba tylko chcieć. Państwo wydaje milionowe do tacy na budowy domów kultury, na ich wyposażenie i utrzymanie. Trzeba umieć to, co państwo daje, pielęgnować i właściwie rozwijać. Nie wolno

ludzi ze wsi karmić tylko operetką — jak to praktykują niejedne zarządy gminnych spółdzielni nie dostrzegając wartościowych pozycji repertuarowych innych instytucji artystycznych, które robią wszystko, aby pozyskać nowego widza. Przecież ludzie u nas są żądni wiedzy, interesują się wszystkim. Zwłaszcza na wsi.

Na zakończenie, konkretny wniosek. Należy zachować profil działalności kulturalno-oświatowej klubów. Nie zezwalać, aby kluby zamieniały się w placówki handlowe, ku czemu dosyć często zwracają niektórzy zarządy gminnych spółdzielni.

MARIAN MIRSKI
Poznań

Awans polskiej bandery

Z opublikowanych ostatnio danych statystycznych wynika, że tempo rozwoju polskiej floty handlowej 2-krotnie wyprzedza wzrost floty światowej. Jeśli w porównaniu z 1960 r. zanotowano wzrost tonażu floty światowej o 50 proc. to pojemność statków Polskiej Marynarki Handlowej zwiększyła się o przeszło 100 proc. Dzięki temu polska bandera w ciągu dwóch ostatnich lat awansowała z 20 na 18 miejsce w tabeli światowej. Nasza flota handlowa dysponuje obecnie 250 — w większości nowoczesnymi i młodymi wielkimi — statkami, o łącznej nośności blisko 1,8 mln DWT.

Utrzymuje się równocześnie wysokie tempo eksportu budowlanych w polskich stoczniach statków. W ub. r. sprzedaliśmy odbiorcom zagranicznym — wśród których czołową pozycję zajmują nadal Związek Radziecki — 50 statków o nośności 425 tys. DWT, co oznacza wzrost w stosunku do 1968 r. o 12 proc. Pod względem ilości eksportowanych statków Polska zajmuje 5 miejsce w świecie (za Japonią, NRD, Szwecją i W. Brytanią), utrzymując przy tym czołową pozycję w eksporcie statków rybackich (przed Japonią, NRD i Hiszpanią).

(Interpress)

Sprostowanie

Do wypowiedzi pt. „Kadry dla kultury na wsi” („Głos” z 7 bm.) Jacka Małkiewicza z Leszna zakradł się błąd. Chodzi o zdanie, którego początek brzmi: „Idealnym rozwiązaniem byłoby oprócz stosowania a i na: skasowania — jak błędnie wydrukowano) dotychczasowych form doszkalań...”

Przepraszamy Autora i Czytelników.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 61 (8105) 13 III 1970

Na 48 stronach zebrane dokumenty, na 36 zaprzysiężone zeznania świadków: to Czarna Księga pt. „Terror i tortury w Brazylii”. Dotyczy morderstw po politycznych, prześladowań, podległego terroru, poddawane są osoby świeckie, księża, zakonnicy w Brazylii. W końcu ubiegłego roku dokument dotarł do Watykanu, do papieskiej komisji „Sprawiedliwość i pokój”.

Dla coraz większej liczby ludzi Kościół w Brazylii stał się widoczny, że nie może on opierać swej przyszłości na sojuszu z oligarchią tego kraju. Duchowieństwo, zakonnicy, a nawet biskupi coraz częściej przechodzą na stronę krzywdzonych, domagają się przeobrażeń społecznych, szukają sojuszników wśród tych sił świeckich, które takich reform się domagają. Sztandarową postacią tej nowej tendencji w Kościele brazylijskim stał się arcybiskup Helder Camara z Recife.

„Kiedy mówi się o przemocy — oświadczył — trzeba zadać sobie pytanie: czy chodzi o ewen-

Gdzie jest „Kościół milczenia”?

tualną przemoc, jaka może zrodzić się jutro z głodu nędzarzy, czy o przemoc już istniejącą, wymierzoną przeciwko nędzarzom? U nas istnieje przemoc oficjalnie usankcjonowana”.

Na tak myślących księży spadły prześladowania. Aresztowano m. in. 30 brazylijskich dominikanów, przetrząsając ich klasztory, przeszukano zresztą wszystkie klasztory w kraju. W Rio Grande do Sul policja zabrała ks. Marcelo Pinto Cavaleira sprzed ołtarza, kiedy odprawiał mszę. W więzieniu znalazł się biskup Manoel Barreto. Belgijski ksiądz pracujący w Brazylii, Jean Talpe, oświadczył w Czarnej Księdze (jako jeden z nielicznych ujawnił swoje nazwisko):

„Pracowałem w Rio w dzielnicy przemysłowej. W czasie przeprowadzanych tam aresztowań za brano i mnie. Zaprzysiężonego ze mną profesora powieszono w więzieniu głową w dół, bito przez wiele godzin, poddawano działaniu wstrząsów elektrycznych.

Oprawy gwałcił i uwięzione dziewczęta, obowiązywali im pierś przewodami elektrycznymi i puszczali prąd. Często katowali swoje ofiary na śmierć. Niejednokrotnie znajdowano zwłoki w jakimś rowie, z powyrzwanymi paznokciami, wyklutymi oczami, haniebnie okaleczone”.

Bliski współpracownik Helder Camary, zakonnik Henrique Perreira Neto, został wprowadzony i zamęczony. Zmasakrowane ciało porzucono obok drogi. Podobny los spotkał innych księży.

Czarna Księga znajduje się w Watykanie. 15 lutego papież w liście do episkopatu brazylijskiego ostro skrytykował przejawy niesprawiedliwości i nieludzkich warunków życia, ale podkreślił jednocześnie konieczność odrzucenia wszelkiej „walki bratobójczej”, co innymi słowami oznacza sprzeciw Watykanu wobec ewentualności rewolucyjnej walki przeciw reżimowi brazylijskiemu. Radio wa-

tykańskie zaś w audycji, skierowanej do ofiar terroru policji brazylijskiej, zapewniło, że papież „wie o wszystkim i jest razem z nimi w ich cierpieniach”. W audycji powiedział, że „protest Stolicy Apostolskiej, samego papieża i papieskiej komisji dla sprawiedliwości i pokoju nie może być chwilkowo opublikowany w oficjalnej prasie Watykanu”. Tyle Watykan, czyli — jak dotąd — niewiele.

Brazylia nie jest wyjątkiem. Podobna sytuacja — krzyżująca niesprawiedliwość społeczną, nędza i terror, a jednocześnie prześladowania tej części Kościoła, która wystąpiła w obronie uciśnionych — występuje w innych krajach Ameryki Łacińskiej. O. Sena, bliski przyjaciel bestialsko zamordowanego o. Neto, napisał we francuskim dwutygodniku katolickim „Informations Catholiques Internationales”:

„Prześladowanie sroży się w krajach głęboko ukształtowanych przez chrześcijaństwo, w których rzadko zapewniają że są rządami chrześcijańskimi i podają się za obrońców religii (...). Nie zabija się tych, którzy wyznają „symbol wiary”, lecz atakuje się tych, którzy starają się realizować swoją wiarę w życiu codziennym. Ludzie umierają jako ofiary mordu, ponieważ zbyt kochają biednych i są wierni nauce Ewangelii”. I tu szersze, jak że wymowne refleksje o. Senny: „Jeszcze kilka lat temu nazywano prześladowcami rządy niechrześcijańskie, a szczególnie rządy państw komunistycznych (...). Mówiono wówczas o Kościele milczenia (...). Dzisiaj, w krajach o starej tradycji chrześcijańskiej ewangelia nie może być głoszona. Oczywiście tego dowodem są prześladowania, które z początkiem ogólnie i w sposób zamaskowany, a dzisiaj otwarcie i systematycznie zwracają się przeciwko chrześcijanom w wielu krajach Ameryki Łacińskiej, Hiszpanii i Portugalii. Jeśli ci chrześcijanie nie mogą żyć w zgodzie ze wszystkimi wymaganiami Ewangelii, to można powiedzieć, że są członkami prawdziwego Kościoła milczenia, Kościoła, który może się wyrażać tylko przez swoją krew...”

WŁODZIMIERZ WANAT

Jak dogonić przodowników

Chleb ze spółdzielczych pól

W rolniczych spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa dobiega końca doroczna kampania sprawozdawczo-obrachunkowa. Podczas walnych zebrań członkowie zapoznają się z bilansem gospodarki zespołowej, akceptują przedstawione im przez zarządy programy działań, plany gospodarcze na rok bieżący, uzupełniając je własnymi wnioskami.

Bilanse te sporządziło do końca marca br. ponad 300 spółdzielni produkcyjnych spośród 312 gospodarujących na 93 tysiącach hektarów użytków rolnych.

Stawka na towarowość

Niekorzystne warunki atmosferyczne (letnia, długotrwała susza) odbiły się niewątpliwie ujemnie na ogólnych wynikach spółdzielczej gospodarki, podobnie zresztą jak na całym rolnictwie. Nie udało się osiągnąć tak wysokich plonów jak planowano, stosownie do poniesionych nakładów. Przy nałożeniu przeciętnym wynoszącym 210 kg NPK na hektar użytków rolnych spodziewano się wyższych niż 24,6 kwintala plonów czterech zbóż. Podobna sprawa z burakami cukrowymi, ziemniakami, rzepakiem czy sianem. Nie są to jeszcze wyniki ostateczne (te użyska się po zakończeniu akcji bilansowej) ale szacunkowe, niemniej wskazują one znaczący spadek plonów w stosunku do lat poprzednich. W porównaniu z innymi województwami nasze spółdzielnie produkcyjne nie wypadły źle, uzyskując plony wyższe od przeciętnej krajowej (23,4 kwintala czterech zbóż w całej gospodarce zespołowej).

W Poznańskim jest wiele gospodarstw zespołowych zdecydowanie wybijających się ponad przeciętną województwa czy krajowej. Należą do nich niektóre spółdzielnie w powiatach: gostyńskim, kościańskim, krotoszyńskim, szamotulskim czy śremskim. Np. w RSP Krzyżanki w powiecie gostyńskim zebrano w ubiegłym roku po 35,7 kwintala czterech zbóż z ha. RSP Czarnkowo w tym samym powiecie może się pochwalić plonem 34,1 kwintala z hektara, RSP Borzęcice w powiecie krotoszyńskim uzyskała 31,2 kwintala z hektara.

To oczywiście wcale nie ostatnie słowo wspomnianych wyżej spółdzielni, znacznie większe rezerwy tkwią jeszcze w pozostałych, które ze zbiorów 1968 roku sprzedawały średnio w całym województwie po 747 kg zbóż z ha użytków rolnych (średnia krajowa dla spółdzielni wyniosła wtedy 740 kg), wyprzedzając znacznie, znane z gospodarczości, gospodarstwa zespołowe województwa bydgoskiego. Wielkopolscy spółdzielcy sprzedali państwu 53,1 tys. ton

zbóż (62,6 proc. produkcji globalnej), podczas gdy cała towarowość zbóż gospodarki spółdzielczej w kraju sięgnęła 126 300 ton. Z tych zestawień danych wyraźnie widać, jaki jest udział naszych spółdzielni w dorobku krajowym. Postawimy one sobie ambitne zadanie dostarczenia państwu ze zbiorów 1969 roku około 60 tys. ton zbóż.

Kierunki intensywne

Towarowość gospodarki spółdzielczej ma sukcesywnie wraść z każdym rokiem następnej pięcioletki. Lepsze wyniki zamierza się osiągnąć drogą intensyfikacji produkcji polowej, zarówno zbożowej jak i paszowej. Nie chodzi o jakieś radykalne zmiany w strukturze zasiewów. Stawia się na intensywne odmiany zbóż, zwłaszcza pszenicy i jęczmienia, znoszące wysokie nawożenie mineralne, odporne na szkodniki, wyleganie i ostre zimy.

Drugim kierunkiem, który wybiega się w gospodarce spółdzielczej na czoło, jest hodowla, oparta przede wszystkim na własnych zasobach paszowych. Tendencja wzrostu hodowli zespołowej nie za hamowała nawet ubiegłoroczna susza. Trzoda chlewna (wg spisu grudniowego) powiększyła się w porównaniu z rokiem 1968 o 2,5 tys. sztuk, a w okresie minionych czterech lat o 6 tys. Wprawdzie maleje stale hodowla świń na działkach przyzgodowych, ale wynika to ze zmian statutowych w wielu spółdzielniach, które przechodząc na wyższy typ gospodarki, zakładały hodowlę zespołową, często typu fermowego. Za przykład wzorcowej fermy wielkotowarowej może posłużyć chlewnia na tysiąc sztuk świń w RSP Nowy Świat w powiecie pleszewskim. Nasze spółdzielnie mają obecnie najwyższą w kraju obsadę trzody chlewnej na 100 ha użytków rolnych.

Mleko i mięso

Nadal się zabiega o poprawę stanu hodowli bydła i to zarówno mlecznego jak i rzeźnego. W latach 1965 — 1969 przybyło 14,5 tys. sztuk bydła zespołowego. Spółdzielcy, hodując ogółem (razem z działkami przyzgodowymi) 57,5 tys. sztuk bydła, osiągnęli obsadę 49 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Nie jest to stan zadowalający. Spółdzielcy zdają sobie z tego sprawę, że hodowla bydła, zwłaszcza opasowego na eksport, jest bardzo korzystna. Dlatego też dążą do uzyskania w roku 1975 obsady bydła w granicach 70 sztuk na 100 ha. Powinno się to udać, jeśli zważyć, że w tym roku całkowicie zakończona została kilkuletnia walka o odgruzliczenie stada.

Selekcja pod kątem zdrowotności i walorów użytkowych mogła okresowo wpłynąć niekorzystnie na wyniki produkcyjne, ale ta „czystka” spółdzielczych obór niebawem za-

cznie przynosić oczekiwane rezultaty. Chodzi bowiem o to, aby było jak najwięcej takich spółdzielni, jak: Czarnków, Krzyżanki, czy Wilkonice w powiecie gostyńskim, które osiągają przeciętne wyniki w granicach od 3 700 litrów do powyżej 4 tysięcy litrów mleka rocznie od krowy.

Zwraca się też uwagę na hodowlę owiec. Obsada ma wzrosnąć z 17 sztuk na 100 ha obecnie do 28 sztuk w 1975 r. W owczarstwie specjalizują się takie spółdzielnie, jak: Spławie, Pijanowo, Chelkowo i inne. Jest to hodowla tania, oparta głównie na odpadkach, jakie powstają zawsze w produkcji roślinnej, a dające duże dochody z tytułu odstawa wełny i sprzedaży materiału zardobowego.

Warto też wspomnieć o drobiarstwie fermowym, które zaczyna zdobywać sobie prawo obywatelstwa w spółdzielniach produkcyjnych, takich między innymi jak Paczkowo-Garby i Zamyślowo w powiecie poznańskim. Obecnie sprzedaje się pół miliona kg mięsa drobiowego, ale na rok 1975 planuje się już 2,5 mln kg. W produkcji broilerów wyprzedzili nas spółdzielnie województwa katowickiego, kieleckiego, łódzkiego i krakowskiego, podobnie jak w hodowli bukatów woj. rzeszowskie, które ma lepsze naturalne warunki pastwiskowe. Spółdzielcy nasi nie dają jednak za wygraną, pragną przegonić rywali.

Koncentracja nakładów, preferowanie korzystnych kierunków produkcji z punktu widzenia gospodarki narodowej i interesów spółdzielczych to wszystko powinno ogółowi spółdzielców przynieść spodziewane rezultaty, wcale nie gorsze od tych, jakie osiągają obecnie przodownicy. Spółdzielcy w Nowym Świecie udo wodnili, że są możliwe dochody w granicach 93 tys. zł na rodzinę, w Gorzyczkach członkowie osiągnęli za rok ubiegły dochód 87,5 tys. zł na rodzinę, w Krzyżownikach — 52,5 tys. zł, w Skoraszewicach — 56 tys. zł. Dzięki wyższej i bardziej dochodowej, a więc tańszej produkcji można z biegiem lat osiągnąć poprawę warunków bytowych, budować takie mieszkania nowoczesne, jakie mają spółdzielcy z Nowego Świata, Borzęcice czy Konina. Można też myśleć o udogodnieniach socjalnych, jak płatne urlopy, renty, stypendia dla zdolnych dzieci spółdzielców, zorganizowany odpoczynek i rozrywki, a więc jeszcze obecnemu pokoleniu zapewnić życie na odpowiednim poziomie cywilizacyjnym i kulturalnym.

MARIA POLCYNOWA

WTOREK, 13 MARCA 1969

— W trudnej sytuacji znalazł się w wyniku działań wojennych Szpital Miejski przy ul. Szkolnej — informował jeden z obszernych artykułów.

— Opublikowano pierwszy raport (ilustrowany) o gehennie Polaków w obozie karnym w Zambikowie.

— Na 14 marca wyznaczono zebrań artystów-plastyków.

ŚRODA, 14 MARCA

— Oddziały Armii Radzieckiej gromiły wroga nad Odrą i wybrzeżem Bałtyku. Na zachodzie 5 000 samolotów bombardowało Niemcy — donosiły depesze.

— W niedzielę, 11 marca odbył się na pl. Wolności wielki wiec manifestacyjny w obronie praw narodu polskiego do ziem zachodnich.

— Na 18 marca zapowiedziano w Teatrze Polskim poranek artystyczny i zarazem pierwszą wystawę artystów plastyków z Poznania.

— Otworzy podwójne Miejskie Szkoły Handlowe, a Akademia Handlowa przygotowana już była do pracy dydaktycznej.

— Trwała wymiana pieniędzy niemieckich na złote polskie.

— W Gostyniu uruchomiono cukrownię i kolej powiatową.

przed 25 laty
GŁOS
pisak

CZWARTEK, 15 MARCA

— Artykuł pt. „Braterstwo krwi-braterstwo pracy” tłumaczył zasadę i konieczność tzw. wojennych świadczeń rzeczowych.

— Przy Okręgowym Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu powstał Specjalny Sąd Karny dla rozpatrywania spraw zbrodniarzy wojennych.

— W Oświęcimiu odbył się pogrzeb 450 Polaków i cudzoziemców zamordowanych w tamtejszym obozie koncentracyjnym.

— W Kaliszu uratowano jedyną w Polsce obraz Rubensa. Trwała akcja odszukiwania i ratowania polskich zabytków sztuki.

— W Poznaniu czynnych było tego dnia już 50 zakładów fryzjerskich.

— Hotel „Royal” przy ul. Armii Czerwonej został udostępniony gościom.

— Na 18 marca wyznaczono zebrań organizacyjne KS „Warta”.

PIĄTEK, 16 MARCA

— Depesze donosiły, że na frontach północnym i południowym Armia Radziecka zanotowała duże sukcesy.

— Okręgowa Komisja Związków Zawodowych zwołała zebranie po rozumiejąc wszystkie zarządów związków zawodowych celem dokonania wyboru kandydatów do rad narodowych w województwie poznańskim.

— W Poznaniu rozważa się sprawę przekształcenia Wyższej Szkoły Budowy Maszyn w politechnikę.

— Teatr Polski przygotował premierę sztuki Zeromskiego „Uciekla mi przepióreczka”. (c)

22 lata bez twarzy

Korespondencja ze Sztokholmu

Vasso Zannou miała zaledwie 5 lat, gdy została ciężko poparzona w czasie pożaru spowodowanego wybuchem bomby. Wyzdrowiała niemal cudem, ale rodzice odbierający ją ze szpitala nie poznali swego dziecka. Dziecina nie miała twarzy. Była to maska bez powiek, warg, ze zniszczonym prawie doszczętnie nosem. Z biegiem czasu, gdy dziecko rosło, niesamowitość jego wyglądu pogłębiała się. Napięta, zastygła, nie wyrażająca żadnych uczuć blizna, zamiast twarzy, wzbudzała ciekawość i przerażenie dzieci w szkole, przechodniów — jednym słowem każdego, ko go wzrok padł na małą Greczynkę. W tym, co pozostało z jej twarzy, nie było nic ludzkiego.

Jako 15-letnia dziewczynka została poddana pierwszemu operacjom plastycznym w St. Zjednoczonych. Po 11 miesiącach, w czasie których wykonano sześć poważnych zabiegów chirurgicznych, powróciła do rodziców niemal zupełnie zalaną. Usiłowania amerykańskich chirurgów nie dały prawie żadnego rezultatu.

Pierwszy szczęśliwy dzień w jej życiu nastąpił dopiero wtedy, gdy szwedzki chirurg plastyczny, prof. Torta Skooga, który po obejrzeniu jej zdjęć zgodził się na leczenie. W 1967 r. Greczynka przybyła do Uppsali, gdzie w klinice uniwersyteckiej przygotowano ją do serii operacji. W ciągu trzech lat fragment po fragmencie odtwarzała szwedzki chirurg jej twarz. Otrzymała nowe gładkie czoło, nos, powieki — i wreszcie mogła zamknąć oczy, wargi, które po zwolnieniu jej na uśmiech, brwi nadal jej czarnymi oczami normalny wygląd. Vasso przecierpiała 13 ciężkich operacji. Materiałem, z którego prof. Skoog kształtował twarz, była jej własna skóra przeszczepiana z innych części ciała.

„Nikt nie jest w stanie pojąć co czułam mając wreszcie

ludzki wygląd, wiedząc, że będę mogła zacząć normalne życie, że będę mogła wreszcie wyjść na ulicę i zmieszać się z tłumem nie strasząc ludzi swoją straszną maską” — po wiedziała Vasso po zdjęciu bandażu.

Prof. Skoog obiecuje, że po miesiącu i dalszej odpowiedniej pielęgnacji skóra twarzy wygładzi się i uzyska jeszcze ładniejszy wygląd.

Należy podkreślić, że na kosztowne operacje i 3-letni pobyt w Szwecji nigdy by nie było stać Vasso Zannou. Prof. Skoog przeprowadził całe leczenie bezpłatnie. W okresach rekonwalescencji, po kolejnych operacjach Greczynka była gościem w jego domu.

BOŻENA NOWICKA

Hemingway nieznany

Spuścizna literacka twórcy „Kołmu bije dzwon” obejmuje ok. 20 tys. arkuszy maszynopisu i rękopisów. Porządkowaniem pośmiertnego archiwum Hemingwaya zajmują się z upoważnienia jego żony Mary, profesorowie uniwersytetu Pensylwania — Philip Yng i Charles Mann. Ostatnio odnaleźli oni nieznany dotąd powieść „Jimmy Breean”, napisaną przez Hemingwaya w roku 1927 i uzupełnioną jego wyjaśnieniami, że utwór jest współczesnym odpowiednikiem „Toma Jonesa” Henry Fieldinga. Jimmy — to mały chłopiec, który odbywa podróż z ojcem z Chicago do Paryża.

Hemingwayowskie archiwum zawiera ogółem cztery nieopublikowane powieści, 19 opowiadań, 33 wiersze i 11 innych prac — szkiców i esejów. Spośród powieści wciąż jeszcze nie opublikowano „Afrykańskiej Księgi”, opisującej podróż Hemingwaya na górę Kilimandżaro w roku 1953. Drugą pozycją, czekającą na wydanie jest powieść autobiograficzna „Ogród Adama”, której akcja toczy się w latach 20-tych we Francji i Hiszpanii. Wreszcie trzecią wielką pozycją stanowi tryptyk o „Opowieść morską”. (PAP)



LITERATURA PIĘKNA

Kazimierz Koźniowski — „Sto koni do stu brzegów”. Czytelnik, str. 304, zł. 17.
Ewa Szumańska — „Przygoda w Lagos”. Wyd. Morskie, str. 136, zł. 10.
Russell O'Neil — „Diabelski zawód”. Czytelnik, str. 460, zł. 33.
Jerzy Kasprzak — „Tropami powstańczej przysięgi”. Czytelnik, str. 199 + ilustr., zł. 11.
Stanisław Ryszard Dobrowolski — „Głupia sprawa”. Czytelnik, str. 278, zł. 15.
Stanisław Wyspiański — „Poczę”. PIW, str. 80, zł. 25.
HISTORIA
Henryk Samsonowicz — „Życie miasta średniowiecznego”. PWN, str. 170, zł. 18.
Edmond Faral — „Życie codzienne we Francji w czasach Ludwika Świętego”. tłum. z francuskiego. PIW, str. 226, zł. 45.
Henri-Irene Marrou — „Historia wychowania w starożytności”. tłum. z francuskiego. PIW, str. 658 + ilustr., zł. 95.

ROLNICTWO

„Nowoczesna uprawa roślin” — praca zbiorowa. PWRiL, str. 288 + ilustr., zł. 40.
Helmut Schmalz — „Hodowla roślin. Rozwój, stan obecny, zadania na przyszłość”. tłum. z niemieckiego. PWRiL, str. 292, zł. 40.
Zygmunt Ryteł — „Gospodarka wodna na łakach i pastwiskach”. PWRiL, str. 130, zł. 14.
Kazimierz Smolark — „Atlas truskawek”. PWRiL, str. 70, zł. 15.
Jan Tomaszewski — „Gleby łąkowe”. PWRiL, str. 180, zł. 28.

INNE

Ignacy Wit — „Plastyk Wybrzeża”. Wyd. Morskie, str. 298 + ilustr., zł. 75.
Andrzej Oseka, Anna Piotrowska — „Styl EXPO”. PWN, str. 204, zł. 50.
Mieczysław Sawczuk — „Wznowienie postępowania cywilnego”. Wyd. Prawnicze, str. 208, zł. 25.
Józef Zdzienicki — „Wyposażenie szpitala”. seria: Wychowanie szkolne. Wydawnictwo WKiL, str. 92, zł. 10.
Marcin Schmidt — „Meteorologia”. seria: Wychowanie szkolne. Wydawnictwo WKiL, str. 153, zł. 12.
„Polonia 1969. Cifry i fakty” — praca zbiorowa. Interpress, str. 112 + ilustr.
„Głode de Cracovie” — praca zbiorowa. Sport i Turystyka, str. 190 + plan Krakowa, zł. 20.

Fińskie znaki zapytania

Przed wyborami do parlamentu

Jutro i w niedzielę ludność Finlandii wybierze 200 deputowanych do swego parlamentu. Wyniki wyborów oczekiwane są z dużym zainteresowaniem także poza granicami kraju tysięcy jezior. Powodem tego zainteresowania są istotne przemiany, jakie dokonały się w życiu politycznym Finlandii od roku 1966, tj. w okresie od ostatnich wyborów parlamentarnych. Innymi słowy obywateli Suomi dadzą odpowiedź na pytanie: czy rządy w państwie nadal sprawować będą ugrupowania lewicowe, sprzymierzone z partią Centrum (dawniej Unią Agrariuszy)?

Właśnie ta fińska „wielka koalicja” potrafiła doprowadzić do niemal pełnej stabilizacji życia gospodarczego kraju. A sprawy wewnętrzne w tym głównie problemy ekonomiczne, tradycyjnie już, interesują Finów w kampanii wyborczej najbardziej. Chodzi tu zwłaszcza o dalszą poprawę bytu mas pracujących, stabilizację cen i zwiększenie uprawnień związków zawodowych w życiu gospodarczym.

Jeżeli dotychczasowa koalicja rządowa potrafiła najlepiej rozwiązać niełatwe problemy, to wydawałoby się oczywiste, że i tym razem opowie się za nią większość wyborców. Sprawa nie jest jednak bynajmniej prosta. Charakterystyczny dla Finlandii wielopartyjny system niejednokrotnie wykorzystywano dla dezorientacji wyborców.

Spośród 8 oficjalnie istniejących partii niewątpliwie największą rolę odgrywa partia: komunistyczna, socjaldemokratyczna i Centrum oraz z partii tradycyjnie opozycyjnych — Partia Zjednoczenia (konserwatywna). Nie da się ukryć, że trzy główne partie dotychczasowej koalicji rządowej różnią się między sobą, czasem nawet znacznie, poglądami wobec wielu problemów wewnętrznych.

Socjaldemokraci, dysponujący największą liczbą mandatów w parlamencie (55), stosunkowo niedawno wybrnęli z głębokiego kryzysu w jakim znaleźli się w roku 1958 po upadku rządu premiera Fagerholma. Obecnie ich pozycja jest dość silna, przy czym jest to przede wszystkim zasługa wybitnej indywidualności tej partii — Mauno Koivisto. Kierowany przez niego rząd doprowadził do stabilizacji na rynku pracy, zahamował inflację, znacznie poprawił bilans handlowy kraju. Jednak Koivisto, który zdobył sporą popularność m. in. dzięki temu, iż uporczywie podkreślał, że nie jest „zawodowym politykiem” — uważa, że wypełnił do końca swoją misję premiera i nie zamierza pełnić tej funkcji w przyszłości. Nie-

wątpliwie osłabia on w ten sposób szanse socjaldemokratów.

Partia Centrum (dotychczas 49 mandatów w parlamencie) do niedawna skutecznie wygrywała wszelkie wewnętrzne niesnaski w łonie socjaldemokratów, a także rozbieżności między nimi a komunistami. Socjaldemokracja potrafiła w krótkim okresie pokazać, jak należy prowadzić politykę finansową, obnażając w ten sposób wszelkie stare grzechy centrówców, z czego ci ostatni nie są oczywiście zadowoleni. Jasne więc, że ewentualne porozumienie koalicji między tymi partiami nie będzie sprawą łatwą.

Niespełna miesiąc temu uzyskano odpowiedź na jeden z przedwyborczych znaków zapytania. Podczas nadzwyczajnego zjazdu Komunistycznej Partii Finlandii udało się przywrócić zachowaną w roku ubiegłym jedność KPF. Komuniści występujący w wyborach tradycyjnie w ramach lewicowego Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego stanowią siłę, z którą musi się w Suomi liczyć każde ugrupowanie polityczne. W wyborach 1966 r. zdobyli 41 mandatów. Ich przedstawiciele wchodzi w

skład rządu, co stanowi jedyny tego rodzaju wyjątek w życiu politycznym kapitalistycznej Europy. A oto jedna z wypowiedzi prezydenta Kekkonena na temat fińskich komunistów:

„Komuniści dzięki swej organizacji i sile swej ideologii dają krajowi — powiedziałemu nowego ducha narodowego, nową wiarę w jutrzejszy dzień i wnoszą wkład w konstruktywną działalność”.

Pewien niepokój budzi kampania wyborcza prowadzona przez przewodniczącego tzw. Partii Wiejskiej i jedynego jej przedstawiciela w parlamencie — Veikko Vennamo. To reakcyjne ugrupowanie polityczne zdobyło w wyborach samorządowych 1968 roku 7 proc. głosów. Badania opinii publicznej wykazują, że przy korzystnych dla niej układach, partia Vennamo może zdobyć nawet 10 mandatów w nadchodzących wyborach.

Do roku 1966 ciągłe zmiany i upadki rządów były niemal fińską specjalnością. W latach 1917—1966 sprawowało w tym kraju władzę aż 50 rządów, z których tylko jeden zdołał się utrzymać dłużej niż 3 lata. Rok 1966 oznaczał więc faktyczny przełom w historii parlamentarizmu fińskiego. Czy dobre doświadczenia dobiegającej końca kadencji zostaną podtrzymane i czy w Suomi nadal będzie sprawował władzę rząd określany na Zachodzie mianem rządu frontu ludowego? Rozsądek przede wszystkim nakazywałby podtrzymać decyzję sprzed czterech lat. Czy tak uczynią, o tym przekonamy się niebawem.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Z boisk piłkarskich

GÓRNIK — RUCH 1:1

W meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Ruch Chorzów zmierzył się z Górnikiem Zabrze 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: Wilczek dla Górnika w 51 min. oraz Herman dla Ruchu w 72 min.

Poziom spotkania, które toczyło się na oblodzonym boisku i stawało przed zawodnikami dodatkowe wymagania, mógł zadowolić wszystkich. Obie drużyny w pełni latały, a skutecznie grających piłkarzy. Pochwały te odnoszą się przede wszystkim do zespołu Górnika, który zadowoleniem dojrzał i efektywny futbol. Zabranie zebrało wiele brawo od chorowoskich widzów za świetne techniczne akcje, a ich autorami była przede wszystkim para: Szoltyś i Wilczek. Szoltyś był bezspornie najlepszym piłkarzem na boisku.

LEGIA — SZOMBIERKI 1:0

Legia Warszawa pokonała Szombierki Bytom 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 33 min. Gadocha.

Mimo niewysokiego zwycięstwa, Legia zademonstrowała poprawną grę, odnosząc zasłużone zwycięstwo. (o-za)

✱

Spotkanie piłkarskie pomiędzy Wartą a Śląskiem (Wrocław) rozegrane w Poznaniu przy ul. Rolnej zgromadziło wiele entuzjastów. Zakochano się przy nieznacznej przewadze gości zwycięstwem Śląska 0:1 (0:0). Jedyną bramkę zdobył Kosolik. (p)

✱

Towarzyski mecz piłkarski pomiędzy poznąską Olimpią i Żalgrisem (Wilno) zakończył się, po wyrównanej grze, nikłym zwycięstwem gospodarzy 1:0 (0:0). Jedyną bramkę, w drugiej części meczu, uzyskał obrońca Marcinkowski. (p)

D. Gąsienica

rewelacja w Norwegii

W Norwegii rozegrano turniej skoków narciarskich z udziałem światowej czołówki. Wygrał Rudolf Hoehnl (CSRS) z notą 220,3 pkt. (skoki 101,5 i 104,5). Wysoką formą błysnął nasz brązowy medalista mistrzostw świata — Stanisław Daniel-Gąsienica. Za skoki 101,5 oraz 101 m otrzymał on minimalnie gorszą notę od triumfatora imprezy — 229,4 pkt. W po bitym polu Polak pozostawił całą czołówkę światowego narciarstwa.

Władimir Bielousow zajął dopiero 11 miejsce z notą 214 pkt., a drugi mistrz olimpijski z Grenoble — Jiri Raska (CSRS), uplasował się na 33 pozycji. Japoński wicemistrz świata Yukio Kasaya zdobył 206 pkt., zajmując 16 miejsce. (o-za)

Szachy

Olimpijka Jurczyńska (Lublin) objęła prowadzenie na Mistrzostwach Polski w Kielcach uzyskując 7 pkt. z ośmiu gier. Na dalszych miejscach znajdują się: 2. Pytel (Lublin) 6,5 (1), 3. Erenka-Radewska (Poznań) 5,5, 4. Jochelson (Wrocław) 4.

Reprezentacja DOKP Poznań w składzie: Doda, Pietrusiak, Bernard Różański, Majewicz, Weigt — zdobyła 1 miejsce na Centralnych Mistrzostwach Polski Kolejarzy w Gdyni. (nt)

We wtorek, dnia 10 marca 1970 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, znakomity i ceniony polski artysta — skrzypek

DOCENT

EDWARD STATKIEWICZ

kierownik Katedry Instrumentów Smyczkowych i były prodziekan Wydziału Instrumentalnego Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, laureat Międzynarodowych Konkursów Skrzypcowych w Genewie, Berlinie, Paryżu i Poznaniu, były prezes Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego, juror Międzynarodowych Konkursów Skrzypcowych im. H. Wieniawskiego w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką m. Poznania.

Z Jego zgonem polska wiolinistyka traci wybitnego wirtuozą, a Uczelnia nasza sumiennego i cenionego pedagoga.

Zegnamy Go ze szczerym żalem

POP i Rada Zakładowa — Rektor i Senat Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu. SPAM

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 marca br. o godz. 12.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie. K1879

Dnia 10 marca br. zmarł wybitny polski wirtuoz gry skrzypcowej i długoletni kierownik Katedry Instrumentów Smyczkowych Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu

DOCENT

EDWARD STATKIEWICZ

ceniony wychowawca młodego pokolenia polskich skrzypków. Całe swe pracowite i przepełnione twórczym entuzjazmem życie poświęcił wybitnej artystycznej, naukowej i pedagogicznej działalności, która na zawsze utrwaliła Jego imię w historii polskiej wiolinistyki.

Drogiemu naszemu Profesorowi żegnamy z uczuciem serdecznego żalu, oddając hołd Jego pamięci.

Dziekan i Rada Wydziału II oraz pracownicy Katedry Instrumentów Smyczkowych Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu. K1880

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Plejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skanski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). A Telefon: 611-21 i 611-22 wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17. redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-83, dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. A Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” i Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przysyłają placówki pocztowe i „Ruch”. A Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. A Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. B-8

Polska na lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Wiedniu

Po raz pierwszy w historii lekkoatletyki rozegrane zostaną oficjalne halowe mistrzostwa Europy. Organizację tej wielkiej imprezy powierzono Austrii. Mistrzostwa odbędą się, w dniach 14 i 15 bm. w największej miejskiej hali w Wiedniu.

Do zawodów, w konkurencjach męskich i kobiecych zgłoszono około 350 zawodników z 24 krajów. Najliczniejszą ekipę wystawi Związek Radziecki — 43 lekkoatletów. NRD najpoważniejszy konkurent ZSRR do zajęcia pierwszego miejsca w punktacji drużyny, reprezentowana będzie przez stosunkowo niewielką, 16-osobową grupę, wysoce zaawansowanych zawodników.

Polskę reprezentować będzie 26 osób. Nasza ekipa zaliczana jest do silniejszych. Prasa wiedeńska pisze, że medalowe szanse mają Nowosz, Badeski, Werner, Szordykowski, Sukniewicz i Sarna. Jedynym reprezentantem Wielkopolski w naszej ekipie jest Maluśki, który startować będzie na 1500 m. Pokładamy w tym ambitnym zawodniku duże nadzieje.

Należy przypomnieć, że w ostatniej imprezie halowej, która odbyła się przed rokiem w Belgradzie (nie było to jednak oficjalne mistrzostwo) zespołowo wygrała NRD (7 złotych medali, 1 srebrny i 3 brązowe) przed Polską (6, 3, 0), ZSRR (3, 4, 3), W. Brytanią i NRF. Program obejmuje 22 konkurencje z tego 13 męskich. Bieżnia oraz wszystkie rozbiegi i rzuty pokryte zostały tworzywem zwanym „Rekortan”. (p)

KOMUNIKATY

Walne zebranie sprawozdawcze Poznańskiego Okręgowego Związku Tenisowego odbędzie się 14 bm. o godz. 17.30 na kortach AZS.

Roczne sprawozdawcze zebranie KS Warta — Poznań odbędzie się 16 bm. o godz. 17 w sali konferencyjnej zakładów HCP przy ul. Dzierżyńskiego 217.

Srodowiskowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza Akademickiego Zarządu Sportowego w Poznaniu odbędzie się 16 bm. o godz. 16.30 w sali NOT przy ul. Stalingradzkiej 5-9.

Z Kostrzyna i Gniezna

W najbliższą niedzielę rozegrany zostanie w Gnieźnie, w hali przy ul. Cymasa (Niecała) turniej piłki ręcznej kobiet o puchar Grodu Lecha. Udział wezmą drużyny: Energetyka i Przemysłowa z Poznania, Junaka z Wiciawka i miejscowego Startu.

O godz. 15, w tej samej sali, odbędzie się rewanżowy mecz pomiędzy seniorami Goplanii Inowrocław i Startu Gniezno. W pierwszym pojedynku zwyciężył Start 15:13.

Przez miesiąc trwały indywidualne mistrzostwa miasta Kostrzyna w szachach. Oto zdobywcę pierwszych pięciu miejsc — (wszyscy członkowie miejscowego LKS): H. Kubiak, H. Łabędzki, S. Kolanek, A. Garczyk i Urszula Piątek. (x)

dalekopisem

DOOKOŁA ALGERII

W środę uczestnicy międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Algierii rozegrali piąty etap, składający się z dwóch części. Pierwszy podetap długości 100 km wygrał Belg Willy Teirlinck w czasie 3:03.02 przed Axellem Peschelem (NRD) — 3:03.03. Trzecie i czwarte miejsce wywalczyli Zenon Czechowski i Wojciech Kowalski. Drugi podetap długości 105 km wygrał Z. Hanusik (Polska) — 2:29.13 przed D. Mickiem (NRD).

W łącznej klasyfikacji nie nastąpiły większe zmiany.

KOSZYKÓWKA

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Europy w koszykówce mężczyzn, włoski zespół Ignis Varese, pokonał Real Madrid 90:86 (41:40).

REMIS RADZIKOWSKIEJ

W trzeciej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego kobiet w Belgradzie mistrzyni Polski, Krystyna Radzikowska zremisowała z mistrzynią świata, Noną Gaprindaszwili (ZSRR) (o-za)

600 spotkań



Rzadko spotykany rekord ustanowił sędzia piłkarski St. Lazarowicz. Mecz poznańskiej Warty ze Śląskiem (0:1) był jego 600 występem w roli arbitra na boisku. Z tej okazji kierownik sekcji piłki nożnej KS Warta — B. Zawal wręcza sędziemu przed meczem kwiaty.

Fot. — K. Przychodźki

Praca Nauka

Pomoc domowa z gotowaniem, dochodząca, potrzebna. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21501g.

Fryzjerkę przyjmie zaraz. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21475g.

Palacz c. o., poszukuje stałej pracy, może być wraz z dozorstwem, warunkiem mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20549g.

Przyjmie pracownika wykwalifikowanego. Auto-Service, Sw. Trójcy (Debiec). 20571g

Przyjmie ucznia. Warsztat Ślusarski — Poznań, Dąbrowskiego 72. 20171g

Małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie względnie pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20266g.

Magistrowie przygotowują maturzystów — ośmioklasistów do egzaminów. Szamarzewskiego 21 m. 7. 19307gpr

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy: kreślenia budowlanych, maszynowych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmujemy, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza” Kraków — Westerplatte 11. K865

Kupno Sprzedaż

Kupię owczarki alaskie jednoroczne, sukę i psa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20981g.

Sprzedam nowy magnetofon „Tonette”, cena 3.500 zł. 20624g

Pudle duże, czarne, dwumiesięczne, po złotych medalistach — sprzedam. Tel. Gdańsk 31-64-94. K1855

Wielka Encyklopedia Powszechna sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20306g.

Sprzedam wózek dziecięcy, nowoczesny (granatowo-perłowy). Poznań, Małeckiego 16 m. 1. 20086g

Sprzedam psa pudła czarnego, rodowego, 4-miesięcznego. Telefon 655-27. 20103g

Urządzenie zakładu fryzjerskiego, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20210g.

Prasę mimosiódrową 80 ton naciśnię 60.000 zł — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20146g.

Wózek dziecięcy, najnowszy model, sprzeda — Garbary 6a m. 1, po godz. 17. 20121g

Sprzedam tokarnię (rewolwerówkę). Adres: Poznań, Albańska 216 (dzięki). 20207g

Sprzedam akordeon 80-basowy, kanapopotapczan, łożeczko, stół rozkładany. Grochowska 55a m. 4. 20216g

Sprzedam nową szwajcarską maszynę dziewiarską, dwupłytkową. Poznań, ul. Łukaszczyka 33 m. 9, godz. 16-20. 20220g

Samochody

Sprzedam samochód Mikrus, cena 22.000 zł. Kaczmarski, Golina k. Jarocina, Dworcowa 36. 1096p

Warszawę M-20 w dobrym stanie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20239g.

Sprzedam Warszawę M-20, Swarzędz, ul. Podgórną 7. 20193g

Sprzedam nową Warszawę, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20051g.

Sprzedam Syrenę 104, cena 65 tys. Zbigniew Brzeziński, Zeylanda 2 m. 3. 20078g

Syrenę 103, sprzedam. Osiedle Piastowskie 52 m. 27. 20085g

Lokale

Małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju na rok. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20243g.

Gorzów 3 pokoje, kuchnia, balkon zamienię na 2-pokojowe, kuchnia Poznań. Wanda Pikulska, Gorzów Wlkp., Łokietka 20 m. 2. 20170g

Starsza, samotna, pracująca poszukuje pokoju z wygodami — cena obojęt. na. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20178g.

Mieszkanie 3-pokojowe, 1 ptr., stare budownictwo (piec), Jężyce — zamienię na 2-pokojowe, nowe budownictwo z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20221g.

Młode małżeństwo pilnie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20263g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20057g.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 — w Poznaniu

przyjmie zaraz

kandydatów na kursy:

- MONTAŻYSTÓW KONSTRUKCJI WIELKOPŁYTYCH
- POSADZKARZY (lasko-parkiety)
- MALARZY SZPACHTLOWYCH.

Kurs 3-miesięczny wraz z praktyką rozpoczyna się 16 marca br. na budowie osiedla mieszkaniowego „Winogrody”.

Praca w akordzie z premią po ukończeniu kursu.

Zamieszcomy Przedsiębiorstwo zapewni bezpłatne zakwaterowanie i stołówkę z odpłatnością obiadów.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPB nr 3, I piętro, pokój 102, Poznań, ul. Strzelecka 2/6, telefon 572-91, wewn. 201.

K1749

Przetargi

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Poznaniu — wnoszą poprawkę do ogłoszenia o PRZETARGU — z dnia 8. III. 70 r. na dostawę ca 85 tys. szt. zamków dźwigniowych do skrzyń patentowych jajczarskich i drobiarskich.

Otwarcie ofert nastąpi nie jak podano w 10 dni po ogłoszeniu, lecz po 14 dniach. K1790

Nieruchomości

Sprzedam ogródek działkowy z zabudowaniem mieszkalnym (2 pokoje) przy tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20076g.

Kupię działkę budowlaną, zadrzewioną z małym leśnym domkiem — okolice Poznania, najchętniej Puszczykowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20117g.

Korzystnie sprzedam dom 350 tys. zł. Katowice — Ochocze, po kupnie wolne mieszkanie 3 pokoje z łazienką. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20118g.

Zguby Różne

Zgubiono złoty damski zegarek. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ul. Bałtycka 74 m. 3. 21609g

Dnia 2 marca 70 r. zaginął pies — rudy spaniel. — Zwrot wysoko wynagrodzone. Ogrodowa 11 m. 7, tel. 58-32-89. 21571g

Zawiadamiam o zmianie numeru telefonu z 59-36-45 na numer tel. 321-50 Koncesjonowany Zakład Instalacji Wod.-Kan., garaż centralnego ogrzewania. Wł. Andrzejewski, Poznań, Dzierżyńskiego 151, tel. miesz. 339-72. 20184g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza, na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 20894g

Plac pod garaż oddam w dzierżawę. Tel. 67-05-37. 20286g

Matrymonialne

Uwaga! Najwięcej ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka”, Warszawa, Elekoral na 11. Informacje 10 zł — znakami. K967

Dla kuzynki lat 27, panny z małym dzieckiem, z braku znajomości, szukam kawalera ze średnim lub technicznym wykształceniem — bez nałogów. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20074g.

Wdowiec emeryt, poznańczyk. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20105g.

Wyszkolony rozwiedziony po poznańczyk do 30 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20224g.

Inżynier, przystojny, kawaler, bardzo dobrze sytuowany z własnym mieszkaniem, poznańczyk, w celu matrymonialnym panie ładna, reprezentacyjna, dobrego charakteru, studentkę lub z wyższym wykształceniem, do lat 30. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20249g.

Dnia 9 marca 1970 r. zmarła śmiercią tragiczną

DAGMARA TERESA LISEWSKA

W Zmarłej tracimy wzorowego pracownika i dobrą koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współczucia, składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy Wojewódzkiej Stacji Kwiadawstwa w Poznaniu 21613g

W dniu 11 marca 1970 r. zmarł mój ukochany mąż i przyjaciel

KSAWERY WIŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, syn, synowa, wnuki i rodzina

Ul. Strzelecka 33 m. 5. 21635g

Dnia 11 marca 1970 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, sp.

FRANCISZEK DEDERKO

działacz b. PPS, b. dyrektor Banku Gospodarstwa Spółdzielczego i Banku Inwestycyjnego w Poznaniu, b. dyrektor Urzędu Poczty i Telekomunikacji, b. dyrektor Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, Złotą i Srebrną Odznaką SFOS.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 marca 1970 r. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia

żona z rodziną

Dnia 11 marca 1970 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najlepsza matka i babcia, sp.

SALOMEA PIOTROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza parafialnego na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni synowie, synowe, wnuki i prawnuki

Dnia 11 marca 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza mamusia i babunia, sp.

FRANCISZKA SROKA

z domu ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 8 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają syn, synowa i wnuczka

Poznań, ul. Jarochońskiego 40. 21657g

Dnia 11 marca 1970 r. zmarł niespodziewanie nasza najdroższa matka, teściowa i babunia

JADWIGA ANTONIEWSKA

z domu PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

dzieci z rodziną

Poznań, Engla 26 m. 29. 21616g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Bar wsty skich świętych”; OPERA — g. 19 „Czarodziejski flet”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”; g. 19 „Wesele”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Zwariowa- leś Toni”; KOSCIAN: „Topka- pi”; LESZNO: „Czekam w Mon- te Carlo”; NOWY TOMYSL: „SKOK”; OBORNKI: „Sida”; SREM: „Winnetou i król nafty”; SRODA: „Cztery damy i as”; „Wspaniałe wakacje”; SZAMOTUŁY: „Bunt na „Bounty”; WAGRO WIEC: „Winnetou i Apanacz”; WRZESNIA: „Polowanie na mu- chy”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Dookoła świata” cz. II.

KONCERTY

Aula UAM — godz. 19.30 — Kon- cert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, soliści: Antoni na Kawecka (sopran), Aleksandra Imalska (alt), Bogdan Paprocki (tenor), Andrzej Siciuk (bas) oraz polskie chóry.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i 66,62 MHz (do g. 17); 8.05 Pięć minut o gospodarstwie; 8.14 Mo- zaika muzyczna 8.54 Apetyt wzra- sta w miarę słuchania; 9 Dla ki. VII: „Kilometry i godziny”; 9.20 „Już nie zapomnisz mnie”; 9.40 Dla przedszkoli: „Wszystkie pora- dek”; 10.05 „Noce i dnie”; — frag- ment 35 pow.; 10.25 Koncert Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 Na organach kinowych gra Lenny Dee z tow. sekcji rytmicznej; 11 Dla szkół średnich: „Nasz dorobek”; 11.20 Tańce ludowe z Ku- jaw; 11.30 Radiowa estrada pio- senkarzy — M. Wojnicki; 11.45 Po- stęp w gospodarstwie domowym; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Dla ki. I—II: „Dzielnicy trzebacze”; 13.20 Szwajskie melodie; 13.40 „Wiecie- lepiej, taniej”; 14 Reportaż lite- racki; 14.20 Muzyka operowa; 15.05 Godzina dla dzieci: „Złoty chlop- ców”; 15.05 „Dla i Ojciec”; 15.20 Ma- gazyn popularno-naukowy; 15.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Ma- gazyn muzyki młodzieżowej — aud. Studia Rytm; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dobry wieczór — zaczynamy; 19.30 Koncert ży- czeń; 20.25 „Big-Beat z Wyspy”; 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.15 Gra Ze- spół B. Hardego; 21.25 Pięć mi- nut o wychowaniu — Trybuna Na- uczycielska; 21.30 Teatr PR — Stu- dio Współczesne: „Zegar nie spi”; — słuch.; 22 Magazyn studencki; 23.10 O co tu chodzi?; 23.15 Muzy- ka poważna; 0.10 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 W różnych ry- mach; 9 Muzyka poważna; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Koncert Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgi. PR; 10.25 „Piasek Gniewu” — opow.; 10.45 Z różnych epok i stylów — klasycyzm; 13 „Czas dobrych go- spodarzy”; 13.15 „Pod Tobrakiem” — opow.; 13.30 Wielkopolskie me- lodie ludowe in crudo; 13.40 Ser- ce i spada — „Czarny księż”; — fragm. pow.; 14.05 Od solisty do orkiestry; 14.45 „Błękitna sztafe- ta”; 15 Koncert Chóru PR; 15.20 Gra duet fortep. Artur Whitte- more i Jack Love; 15.30 „Kompo- zytory — damom serca”; 17.15 „Energetyka” stawia na najmłod- szych”; — reportaż dźwię.; 17.25 Poznański koncert żyć; 17.55 Radiopress; 18.10 Felieton ak- tualny; 18.20 „Sonda” — dźwię. prze- gład ekonom.; 19.15 Język angielski; 19.30 Transmisja kon- cyertu z Sali Radiowego Domu Mu- zyki; 21.05 Wiersze A. Niedzwor- ki; 21.16 Koncert rozrywkowy; 22.30 Do tańca zapraszają orkiestry i zespoły.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50. PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lu- bi; 17.30 „Powrót połączonych” — odc. 13 pow.; 17.40 Salon muzyki mechanicznej; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 „Zebra” — magazyn motoryzacyjny; 18.25 Z naszej ta- smoteki; 19 Powieść w wyd. dźwię.; „Zwiecistwo” — odc. 10; 19.30 Mo- skiewski bedeker w piosenie; 19.45 Mini-max — wydanie dla fono- amatorów; 20.05 Sprawa szewca — rep.; 20.20 Przypomnijmy piosen- karzy; 20.45 „Na ryby” — humores- ki; 20.55 W cieniu przeboju; 21.15 Moja przygoda z archeologią — opowiada prof. dr K. Michałow- ski; 21.25 Warszawski bedeker w piosenie; 21.50 Opera W. A. Mo- zarta; „Don Juan”; 22.05 Gwia- zda siedmiu wieczorów — zesp. The Hollies; 22.15 Trzy kwadran- sy jazzu; 23 Swoje ulubione wie- sze recytuje Ryszarda Hanin; 23.05 Koncert tylko dla miłośników; 23.50 Śpiewa Nicoletta.

W POZNANIU

PIĄTEK: 10—11.10 — „Kraksa” — fab. film radz.; 11.55—12.25 — Wy- chowanie plastyczne kl. VII — Xa- wery Dunikowski; 14.25—15.30 — Politechnika TV — Fizyka i rok — „Szczególna teoria względno- ści”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów „Szkoła Jungów Latającego Holendra” — film z serii „Poly i tajemnica siedmiu gwiazd”; 17.45 — Kronika Tygo- dnia; 18 — Nie tylko dla pań; 18.20 — Wszelchnia TV — „Sztuka i- czenia”; 18.50 — „Geografia tań- ca” — program baletowy; 19.20 — Dobranoc! — Dziennik; 19.55 — „Mo- nido” — polski film TV; 20.30 — „Kraj” — tygodnik społ.-politycz- ny — progr. I; 21.10 — Teatr TV —

TELEWIZJA

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 13 III 1970 Nr 61 (8105)

Problem nie tylko matek

Czy znajdzie się miejsce w przedszkolu?

Obydwoje rodzice pracu- ją. Nieocenionych babci często brakuje. Co zro- bić z dzieckiem? Przed tego ro- dzaju problemem staje coraz więcej współczesnych rodzin. Czy znajdzie się miejsce w przedszkolu? I tu rzeczywi- ście zaczyna się problem, które mu wiele uwagi poświęcono na jednym z ostatnich posiedzeń Prezydium WRN.

W województwie poznań- skim w ubiegłym roku na ogólną liczbę blisko 150 tys. dzieci w wieku przedszkolnym, czyli od 3 do 6 lat, niespełna 1/5 uczęszczała do przedszkoli. Ale i to jak się okazuje — za- dużo, jak na możliwości lokalo- we 713 placówek tego typu, do których aż 3,5 tys. dzieci przy- łączyło ponad określony miejsc- mi limit. Zagęszczenie niewiele jednak pomogło.

Obliczono, że aby przyjąć z

Gnieźnieńskie OSP coraz sprawniejsze

Ostatnio odbył się IV Zjazd Powiatowego Związku OSP, na którym dokonano oceny dzia- łalności Zarządu Oddziału po- wiatu gnieźnieńskiego za o- kres ubiegłych 4 lat oraz usta- lono kierunki działania na naj- bliższe lata.

W tym okresie nastąpił dal- szy rozwój organizacyjny OSP. Przyjęto prawie 400 nowych członków oraz zorganizowano 14 nowych jednostek. Powsta- ło 51 drużyn młodzieżowych, w tym 21 żeńskich. Obecnie OSP w powiecie gnieźnień- skim liczy 78 jednostek.

Miernikiem aktywności OSP w oczach społeczeństwa jest zdolność do natychmiastowego działania w wypadku pożaru lub innej klęski żywiołowej. Na jeździe stwierdzono, że 90 proc. jednostek jest zdolnych w każdej chwili przystąpić do akcji. Jest to możliwe m. in. dzięki stałej poprawie zaopa- trzenia w sprzęt przeciwpoża- rowy.

Z inicjatywy OSP w ostat- nim czasie zostały wybudowa- ne 3 nowe strażnice, a 3 dal- sze są w budowie. Członkowie OSP aktywnie uczestniczą w czynach społecznych. Np. war- tość wykonanych przez nich prac przy budowie strażnicy w Trzaskoloni wyniosła prze- szło 100 tys. zł, a w Węgorze- wie 30 tys. zł.

W dowód uznania za pracę społeczną w ochronie przeciw- pożarowej trzy osoby otrzyma- ły Złote Krzyże Zasługi, 2 Srebrne Krzyże Zasługi a 21 osób Złote Medale Zasługi dla Pożarnictwa.

Zjazd wybrał 17 osobowy za- rząd, na którego czele stanął ponownie Leon Koperski. (zk)

Z Leszna

Doroczna ocena trofeów łowieckich

Tradycyjnym już zwycza- jem, na zakończenie ubiegło- rocznego sezonu myśliwskiego Wojewódzka Rada Łowiecka w Poznaniu przeprowadza w pięciu rejonach Wielkopolski komisijną ocenę trofeów ło- wieckich zwierzyny płowej pod względem prawidłowego odstrzału.

Ocenę taką przeprowadzono ubiegłej niedzieli w Lesznie. Wzięło w niej udział 100 my- śliwych i selekcyonerów — członków Polskiego Związku Łowieckiego z powiatów Lesz- no, Kościan, Rawicz, Wolsztyn i Gostyń. Do oceny przedsta- wiono 250 sztuk parostek roga- czy i wienców jeleni.

Wśród trofeów ogólne zain- teresowanie myśliwych wzbu- dził unikalny okaz parostka kozia perukarza, odstrzelone- go na terenie obwodu łowiec- kiego w powiecie wolsztyń- skim. (r)

Michał Soltykow — Szczedrin — „Cienie”; Tłumaczenie — T. Ze- romski. Adaptacja i reż. — Z. Ku- źmiński. Wykonawcy: J. Kubicki, B. Majda, E. Lemańska, J. Szpu- nar; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika — (powt.). SOBOTA: 9.55—10.25 — Geografia kl. VIII — „Na biegunie południo- wy”; 10.55 — Geografia kl. V — „Krajobraz stepowy”; 11.25—12.45 — „Królowa balu” — fab. film ra- dziecki; 14.25 — TV Kurs Rolni- czy — „Adaptacja budynków in- wentarskich” — (Szczecin); 15—15.20 — Program Tygodnia; 16.25 — TV Przegląd Kulturalny; 16.40 —

pomocą rodzicom rzeczywiście tej pomocy potrzebującym, by zaopiekować się dziećmi matek pracujących, dziećmi rodzin żyjących w trudnych warun- kach mieszkaniowych, czy też pochodzącymi ze środowisk tzw. moralnie zagrożonych — potrzeba dodatkowo przedszko- li dla ponad 2,5 tys. maluchów. I to już teraz, w tym ro- ku. A tymczasem w bieżącym roku, po wybudowaniu przed- szkoli w Słupcy, Damasław- ku (pow. wągrowiecki) i Szczytnikach w pow. kaliskim, jedynie dla dwustu znajdują się miejsca. Do końca przyszłej 5-latki — jak to zakłada plan inwestycji szkolnych — przy- będzie wprawdzie jeszcze 9 tego typu placówek (Kalisz, Grodzisk, Czarnków, Kolo, Kościan, Oborniki, Pleszew, Ja- racin i Szamotuły). Dzieci jednak też przybędzie.

Jak z tego widać — resor- to we inwestycje nie rozwiążą pro- blemu.

W podaniach o przyjęcie dziecka do przedszkola, w odwołaniach na decyzje od- mowne, w licznych skargach napływających pod adresem wydziałów oświaty i kultury często się czyta: „skoro Pań- stwo zatrudnia kobiety, to niech Państwo stworzy im możliwości spokojnej pracy i uwolni je od troski o „pocie- chy” w okresie tych 7—8 go- dzin”. Często o Państwie tak... „bezosobowo” piszą kobiety za- trudnione w dużych pań- stwowych zakładach.

A gdyby właśnie te zakłady poczuły się odpowiedzialne za losy dzieci swych pracownic?

Jak dotychczas tylko nielicz- ne podjęły się zorganizowania własnych przedszkoli. Należą do nich: Huta Aluminium w Koninie, Fabryka Materiałów Ściernych w Kole, Chodzieskie Zakłady Porcelany i Porcelitu w Chodzieży, Zakłady Automa- tyki Przemysłowej w Ostrowie, Ostrowska Spółdzielnia Miesz- kaniowa, Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Zbąszyniu.

„Kobiety” zakładów jest jednak w województwie znacz- nie więcej, są też PGR-y. To właśnie pod ich adresem po-

winny być kierowane petycje i wręcz żądania pracujących matek. Do batalii o zakłado- we przedszkola powinny się również włączyć komisje rad narodowych, organizacje spo- łeczne i związki zawodowe.

Możliwości zwiększenia przedszkolnych miejsc jest wie- le. Nie muszą być to przecież zaraz duże inwestycje. Często wystarcza adaptacja istnieją- cych pomieszczeń, czy organizo- wanie ognisk przedszkolnych. A na te cele na pewno opla- ci się wydać pieniądze. Zwró- cą się one w dwójnasób w postaci wydajniejszej pracy spokojnych o swe dzieci ko- biet.

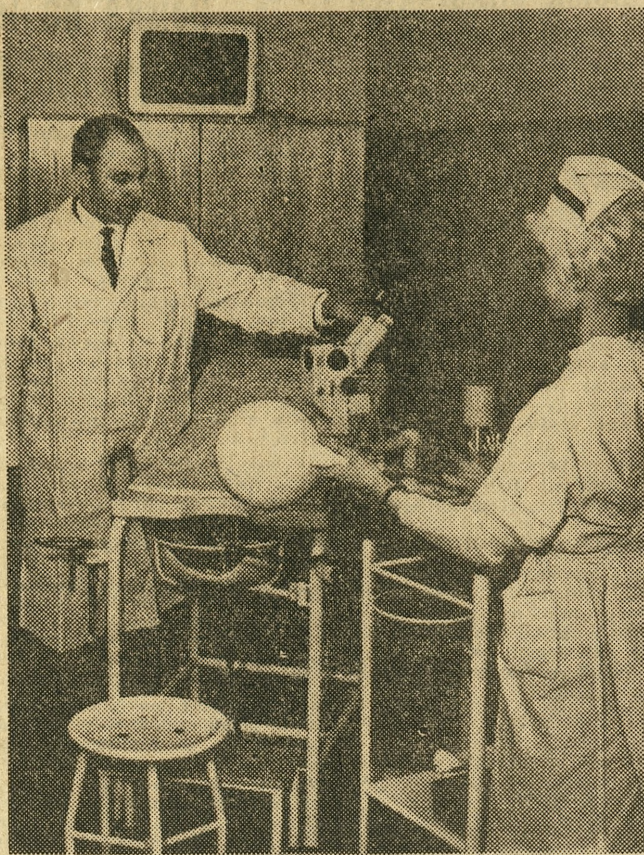
KRYSTYNA PARDEJ

Do P.T. Czytelników

W minioną środę wystąpi- ły w drukarni trudności z u- ruchomieniem jednego z pie- ców odlewniczych. Wynikły z tego opóźnienia w wydaniu wczorajszego numeru „Glo- su”, który w szeregu przypad- ków mógł później dotrzeć do odbiorców w kioskach, a także do abonentów. Ponad- to redakcja zmuszona była zrezygnować z wydania ABC.

Za opóźnienia te, powstałe nie z winy redakcji, przepa- szamy naszym Czytelnikom. (—)

W świątecznym prezencie



Gnieźnieńskie kobiety z okazji swego święta otrzymały pięk- ny prezent w postaci Wzorcowej Poradni dla Kobiety przy ul. 22 Lipca. Nowa placówka, obok nowoczesnego wyposażenia, posiada szereg pomieszczeń pozwalających na niekierujące przeprowadzanie badań lekarskich. Poczekalnia poradni u- rządzona na wzór kawiarni, umożliwiła w trakcie oczeki- wania na wizytę zjedzenie lub wypicie czegoś ciepłego, co jest dużym udogodnieniem zwłaszcza dla pań z terenu. Na- zdjęciu: jeden z gabinetów lekarskich.

Fot. — J. Chłasta

Użytki zielone nie wykorzystane źródło pasz

Dalszy rozwój hodowli bydła wymaga zabezpieczenia za- sobów paszowych. Nie tylko pasz tręciowych i wysokobiał- kowych, ale także — a może przede wszystkim — węglo- danowych i objętościowych. Kapitałne źródło tych ostatnich stanowią niewatpliwie łąki i pastwiska, zwane w nomenkla- turze naukowej użytkami zielonymi.

Wieloletnia praktyka dowo- dzi, że to zasobne z natury źródło pasz własnych w gospo- darstwach, nie jest należycie wykorzystywane przez posia- daczy. I to zarówno w gospo-

darce indywidualnej, jak i u- społecznionej w całym kraju, a nawet wśród znanych z zapo- biegliwości i gospodarności rol- ników wielkopolskich. Użytki zielone nie są prawidłowo pie- legnowane, czego bezwzględnie wymagają, nie przykładają się z reguły wagi do ich racjonal- nego nawożenia mineralnego i kompostowego. Rosną sobie trawy na łąkach i pastwiskach, jak chcą i jak pozwala matka — przyroda.

Te zaniedbania są w wielu gospodarstwach przyczyną trudności w wyżywieniu po- głowią bydła, a już nawet ma- rzyć nie można o powiększa- niu stada. Nie mają natomiast tego rodzaju trudności — na- wet podczas lat suchych — te gospodarstwa, które doceniają znaczenie użytków zielonych i dbają o nie w należyty sposób. Różnicę w zbiorach, w prze- liczeniu na suchą masę siana, dochodzą nieraz do 60 procent i więcej. Stąd też widzimy czę- sto różnice w stanie pogłowia bydła w równych obszarowo gospodarstwach, posiadających użytki zielone — w jednym przypada 40 sztuk na 100 ha, w drugim 100 sztuk. Przyczyna tkwi właśnie najczęściej w zaniedbanych łąkach i pastwi- skach. To są fakty, których mnóstwo można znaleźć w ta- kich powiatach łąkowo-past- wiskowych jak trzaniecki, czarnkowski, chodzieski, wagro- wiecki i innych.

DLA MATEK WZOROWYCH HARCERZY

LESZNO. Szczep harcerek im. mjr. Hubali, działający przy le- szenyjskim węzle kolejowym, or- ganizuje każdego roku wycieczki krajoznawcze dla swoich wzoro- wych i aktywnych harcerzy i har- cerek. W tym roku odstawiono do- zasady. Na wycieczkę autokarem z okazji Dnia Kobiety wjechały mamy przodujących harcerzy. Zwiedziły one m. in. Zakłady O- wocowo-Warzywnicze w Pudlisz- kach. (r)

ZEBRANIA CZŁONKÓW PSS

OBORNKI. Od 6 do 16 bm. od- bywały się tu zebrania obwodo- we członków PSS, na których do- konuje się oceny działalności Spółdzielni i Komitetów Człon- kowskich w 1969 r., wyboru przed- stawicieli na Walne Zgromadze- nie oraz członków nowych komi- tetów. (bor)

PRYM WIODĄ WYKROCZENIA DROGOWE

WAGROWIEC. W 1969 roku do- kolegium Karno-Administracyjne go w Wągrowcu wpłynęło 728 wniosków o ukaranie. Najwięcej, bo 42,3 proc. stanowią wykrocze- nia drogowe, następnie 34,1 proc. alkoholowe. Karą grzywny ukara- no 526 osób, 9 osób naganą i jed- ną karą aresztu zasadniczego, a karę aresztu zastępczego zastoso- wano w 31 przypadkach. Najsu- rowsze represje stosowano wobec sprawców wykroczeń alkoholo- wych. (kdw)

AKTYWNI PRACUJĄ

MIŁOŚLAW. Staraniem Komite- tu Blokowego nr 4 wybudowano w czynie społecznym się wodo- ciągową na ulicach Nowej i Wa- ryńskiego. Ponadto tutejsze komi- tety blokowe dokonują wspólnie z komisjami budżetowymi i gos- podarki komunalnej przeglądu budynków mieszkalnych, uczest- niczą w typowaniu budynków do remontów, kontrolują racjonalne wydatkowanie środków w do- mach czynszowych, czynnie włą- czają się do akcji odsieniania i przeciwoleńdziowej. Ostatnio włączają się również do kontroli przeciwpożarowych. (kst.)

zasadnicze problemy z tym tematem związane: pielęgnac- ją i racjonalne nawożenie u-żytków zielonych i o przyro- stach masy zielonej na past- wiskach.

Pracownicy służby rolnej wszystkich szczebli, uczestni- czący w konferencji, mieli możliwość wysłuchania uwag, wygłaszanych przez znanych u- nas naukowców — doświadczal- ników: doc. dr. H. Burczyka i dr. J. Frackowiaka. Uwagi zaś dotyczyły intensywnego na- wożenia mineralnego roślin pastwiskowych, co jest warunkiem zwiększenia pasz gospodar- skich oraz racjonalnego nawo- żenia mineralnego i komposto- wego, będącego skutecznym środkiem przeciwdziałania skutkom suszy.

Jeżeli uczestnicy wspomnia- nej konferencji przeniosą rzetel- nie podawane liczne przy- kłady i wyniki doświadczeń w tej dziedzinie do gromad, wsi i poszczególnych gospodarstw, a rolnicy wyciągną z nich właściwe wnioski praktyczne, to spodziewać się można po- prawy gospodarki na użytkach zielonych. A to z kolei przyczy- ni się do dalszego rozwijania hodowli bydła i owiec. (kj)

Z Kościana

Kurs siostr PCK

W województwie poznań- skim istnieje obecnie 7 pun- któw opieki nad chorym sa- motnym w domu, które zorga- nizował Zarząd Wojewódzki PCK. Punkty takie znajdują się w Poznaniu (2) oraz w Ka- liszu, Ostrowie, Lesznie, Gnie- nie i Pile. Kolejny — ósmy punkt powstanie jeszcze w bie- żącym roku w Kościanie. Trze- ba tylko przygotować odpo- wiednie kadry siostr PCK.

W tym celu zorganizowano w Kościanie kurs siostr PCK, w którym uczestniczy 40 ko- biet z powiatów: kościański- ego, śremskiego, nowotomskie- go i konińskiego. Kierowni- kiem kursu jest dyrektor Pań- stwowej Szkoły Pielęgniar- stwa Psychiatrycznego — Ma- ria Mandłowa. Program na- uczania obejmuje wykłady teo- retyczne i ćwiczenia w sa- łach demonstracyjnych z za- kresu pielęgniarstwa i pod- staw wiedzy medycznej. Zają- cia kursu, który trwać będzie 4 miesiące, odbywają się po- cząwszy od 10 bm. w każdy wtorek, środę i czwartek od- godz. 16 do 19, w salach Pań- stwowej Szkoły Pielęgniar- stwa Psychiatrycznego w Ko- ścianie. (zh)

Ze Środy

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodni- cza w Środzie przeniosła się ostatnio do nowych pomieszczeń przy ul. Brodowskiej. Stare po- mieszczenia barakowe przy ul. Armii Czerwonej przejmie Śred- kie Przedsiębiorstwo Metalowe Przemysłu Terenowego.

odpowiadamy

St. W. Wągrowiec. Obowiązują- ce przepisy nie przewidują moż- ności spłaty długu na budowę do- mu obligacjami pożyczki państwo- wej. (650)